Nr. 406 (6477) WARSZAWA, SOBOTA 21 GRUDNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Koniec propozycyj paryskich

W. Brytanja wycofała się ostatecznie

Osobno podaliśmy przebieg *początku* czwartkowych obrad angielskiej Izby gmin. Sprawozdanie poniższe daje całość już obrazu.

Decyzja Izby gmin

Po Sinclair'ze (liberał) zabrał głos tow. Dalton (socjalista). Zapytał on, czy W. Brytanja gotowa jest wznowić zagadnienie sankcyj naftowych i czy Rząd brytyjski obawia się takich kroków, które mogłyby zagrażać systemowi faszystowskiemu.

W imieniu Rządu odpowiedział min. Neville Chamberlain. Wskazał on, że dla W. Brytanji na najbliższą przyszłość ważnem jest, aby znać stanowisko wszystkich państw nad Morzem Śródziemnem i dlatego zwracano się nietylko do Francji. Odpowiedzi otrzymane nie były dostatecznie zadawalające. Gdyby Liga Narodów powzięła decyzję o sankcjach naftowych i jeżeli będziemy mieli pewność— iż ważniejsi członkowie Ligi przyjdą w tej kwestji z pomocą, to Rząd W. Brytanji będzie gotów do spełnienia swojej roli w tej sprawie.

Mówca zaprzeczył pogłoskom co do wznowienia Paktu 4-ch mocarstw i co do reformy Ligi Narodów, którą zastąpić miałby dyrektorat Niemiec, Francji, Anglji i Włoch.

Po przemówieniu Neville Chamberlain'a wniosek Labour Party o votum nieufności dla Rządu odrzucono większością 397 przeciw 165 głosom, a wniosek Wintertona (votum ufności dla gabinetu) uchwalono większością 390 przeciw 163 głosom. (PAT.).

W każdym bądź razie propozycje paryskie należy uznać za zlikwidowane ostatecznie.

KRYTYKA BALDWINA.

Prasa londyńska omawia wczorajszą debatę w Izbie Gmin. Mowa Baldwina nie zrobiła większego wrażenia i jest krytykowaną przez szereg dzienników. Pisma konserwatywne podkreślają z zadowoleniem że Rząd odniósł poważne zwycięstwo. Na 431 członków koalicji rządowej we wczorajszem posiedzeniu wzięło udział 397. Głosowali oni wszyscy za gabinetem.

„Daily Herald" jest jedynem pismem, które wierzy w możliwość ustąpienia gabinetu Baldwina. Premjerem zostałby obecny kanclerz skarbu, Neville Chamberlain. Dziennik nazywa przemówienie Baldwina niezręcznem i nieodpowiedniem.

Organ konserwatywny „Morning Post" krytykuje w ostry sposób stanowisko Baldwina i większości członków gabinetu.

„Daily Telegraph" podkreśla, że w niedzielę dn. 8 b. m. w chwili zawarcia paktu paryskiego nie było kontaktu pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a premjerem. Sir Samuel Hoare popełnił wielki błąd. Jest rzeczą pocieszającą, że Baldwin zapowiedział powrót do starych metod dyplomatycznych. (ATE.).

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Prasa paryska stwierdza, że dn. 19 b. m. w Izbie Gmin odbył się pogrzeb propozycyj paryskich Laval - Hoare. „Le Jour" podkreśla, że walne zwycięstwo odniosła opinja publiczna Anglji. „Le Peuple" — organ klasowego ruchu zawodowego pisze, iż „na szczęście dla Francji opinja brytyjska obaliła kombinacje dyplomatyczne", które pociągnęłyby za sobą „niewinne ofiary i szacherki".

Prawicowe „Figaro" stwierdza, że potem co zaszło (chodzi o mowę Mussoliniego w Pontinji), najwięksi admiratorzy Mussoliniego we Francji przestaną popierać jego stanowsko.

Rokowania w rolnictwie

O nowe umowy zbiorowe

Wczoraj odbyło się w Min. Opieki Społecznej posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w rolnictwie pod przewodnictwem p. nacz. Preniera i przy udziale przedstawicieli ministerjów sprawiedliwości, rolnictwa i reform rolnych oraz przy udziale przedstawicieli Związków Robotników Rolnych i Związku Ziemian.

Przedstawiciele zw. ziemian w dalszym ciągu wysuwali żądanie obniżki płac gotówkowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych o 20 do 25 proc.

W odpowiedzi na to niesłychane żądanie tow. Nowicki bardzo ostro zaatakował roszczenia obszarników, wysuwając ze swej strony szereg zmian formalnych i zasadniczych **w kierunku przywrócenia zeszłorocznego wynagrodzenia.** Należy stwierdzić, że przemówienie tow. Nowickiego zrobiło duże wrażenie.

Następnie przemawiał tow. Kwapiński, który przytoczył fakty anarchistycznej gospodarki niektórych obszarników, cytując dane z wyciągów hipotecznych, odnoszących się do zadłużeń obszarników które sięgają astronomicznych cyfr.

Przedstawiciele innych związków zsolidaryzowali się z poglądami naszych towarzyszów.

Dyskusja była niezmiernie namiętna — i ze strony przedstawicieli robotników — kategoryczna.

W końcowem przemówieniu tow. Kwapiński zażądał odroczenia decyzji Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, celem zbadania stanu zadłużenia hipotecznego poszczególnych folwarków, a to w tym celu, aby opinja publiczna przekonała się, że gospodarstw tych nie da się postawić na nogi akcją oddłużeniową Rządu, ani też obniżkami płac zarobkowych, które przecież i tak są głodowe.

Tow. Kwapiński, zwracając się do przedstawicieli Rządu, oznajmił, że **przedstawiciele Związków nie mieliby sumienia radzić robotnikom przyjęcia warunków, zmniejszających ich dotychczasowe wynagrodzenia.**

Na oświadczeniu tow. Kwapińskiego postępowanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zostało zakończone. Jaka będzie decyzja, pokaże najbliższa przyszłość.

Czy zgodnie z okólnikiem Min. Opieki Społecznej Nadzwyczajna Komisja przeciwstawi się obniżkom płac, czy też pójdzie za głosem obszarników i obniży płace robotnicze?

Sytuacja na frontach

Odebranie Aduy i Aksum

celem akcji abisyńskiej

Akcja Abisyńczyków na froncie północnym trwa. Z Addis - Abeby donoszą, że, według nadchodzących tu wieści z frontu północnego zacięte walki w prowincji Scire trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej jest odzyskanie świętego miasta Aksum i Adua. Straty po obu stronach są znaczne.

Według tychże informacyj plan strategiczny abisyński ma za cel oskrzydlenie Włochów z obu stron: ras Seyum dąży do obejścia skrzydła prawego, manewr jego wywołał walki nad rzeką Takazze, które trwały przez 2 dni. Ras Kassa próbuje obejść lewe skrzydło włoskie na zachód od Makalle. Jak sądzą, wobec liczebnej przewagi Abisyńczyków na prawem skrzydle, Włosi będą zmuszeni cofnąć się na całej długości frontu.

Zarówno powyższa wiadomość, jak i widoczne zakłopotanie informacyj włoskich stwierdza, że sytuacja Włochów na froncie północnym jest bardzo poważna. Tak więc włoska gazeta „Nuova Eritra", wychodząca w Erytrei, stwierdza, że Abisyńczycy wszczęli atak na całym froncie północnym od rzeki Setit aż do Makalle, aby przerwać front włoski. Miejsce, w którem zdołali sforsować rzekę Takazze, to Mai - Timchet, ale i tam trafili — głosi gazeta włoska na silny opór 2 kolumn włoskich.

Komunikat Badoglio twierdzi, że oddziały włoskie rozproszyły po zaciętej walce grupę uzbrojonych Abisyńczyków na południe od Abbi — Addi w Tembienie. Lotnicy bombardowali grupy kawalerzystów abisyńskich nad Takazze w rejonie Mai Timchet.

Oczywiście chodzi tu o drobne potyczki, niemające wpływu na przebieg akcji.

***

Na froncie południowym nie zaszło nic nowego nowego. Źródła abisyńskie zaprzeczają wiadomościom o bitwach pod Sassabeneh.

Konfiskaty

Ostatnie nasze numery zostały znowu skonfiskowane, przyczem numer czwartkowy dwukrotnie.

Artykuł skonfiskowany wczoraj, zawierał spis częściowy nazwisk więźniów politycznych długoterminowych; chodziło nam o **udowodnienie** faktami i cyframi słuszności nasze twierdzenia, że liczba długoterminowych więźniów politycznych jest znacznie większa, niż podawał p. Miller komisji sejmowej. Żadna ustawa nie upoważnia nikogo do „konfiskowania"... cyfr.

Druga konfiskata czwartkowa jest jeszcze bardziej charakterystyczna. Została „zajęta **notatka informacyjna** o zebraniu młodzieży t. zw. narodowej na politechnice warszawskiej. To nieoczekiwane „chronienie" informacyj o przygotowanej nowej fali zajść antysemickich jest jednak czemś dotychczas niespotykanem.

Zwracamy na te rzeczy uwagę z całym naciskiem. Taki rodzaj ...„kontaktu ze społeczeństwem" nie przyniesie nikomu korzyści.

W Grecji

Wybory będą proporcjonalne

Rada Ministrów postanowiła zastosować przy wyborach do Izby system podziału mandatów według zasad proporcjonalności. (PAT.).

Herriot ustąpił definitywnie?

Pomimo licznych nalegań swych przyjaciół politycznych min. Herriot nie cofnął dymisji ze stanowiska prezesa radykałów. Na zmianę decyzji min. Herriota nie wpłynęła również uchwała prezydjum parlamentarnej grupy radykałów, która wyraża mu swe zaufanie i występuje z apelem, aby w tak wyjątkowo poważnych okolicznościach pozostał na czele komitetu wykonawczego.

Herriot w odpowiedzi na tę uchwałę wystosował list, w którym dziękuje za wyrazy sympatji, ale podtrzymuje decyzję, podkreślając, że powziął ją nie w przypływie chwilowego rozdrażnienia, lecz wskutek oddawna istniejących trudności pogodzenia stanowiska członka Rządu z godnością prezesa partji, w tych warunkach decyzję min. Herriota można uważać za definitywną. (PAT.).

Egipcjanie poprą Anglję

lecz nie cofną swych żądań

„Times" podaje wywiad swego korespondenta w Kairze z przywódcą egipskich nacjonalistów, Nahas - Paszą na temat wznowienia rokowań o traktat, regulujący stosunki angielsko, - egipskie. Nahas - Pasza podkreślił przedewszystkiem, że stronnictwo jego zamierza przeprowadzić rokowania te bez udziału innych grup politycznych.

Na wprowadzenie zasadniczych zmian do projektu traktatu z roku 1930 Partja Nacjonalistów się nie zgodzi. W nowym parlamencie Rząd utworzony zostanie przez większość, czyli przez Stronnictwo Nacjonalistów „Wafd", zaś pozostałe partje stanowić będą przyjazną opozycję. Jednolity front wszystkich stronnictw egipskich zostanie utrzymany, albowiem projekt traktatu z r. 1930 cieszy się ogólną aprobatą w kraju, a istnienie niebezpieczeństwa włoskiego nad granicą Egiptu czyni zawarcie traktatu jeszcze bardziej koniecznem. Gdyby traktat ten był już w mocy — nic, zdaniem Nahas Paszy — nie stałoby na przeszkodzie, aby przy udziale Rządu egipskiego brytyjskie władze wojskowe i brytyjska admiralicja podjęły te same zarządzenia, co obecnie, ale Egipt miałby dla poparcia Anglji dużą armję.

W razie odmowy ze strony Anglji „Wafd" podejmie na nowo gwałtowną agitację. (PAT.).

Na Dalekim Wschodzie

Nieustanne protesty młodzieży chińskiej

W Szanghaju 10 tys. studentów obojga płci zorganizowało wielką demonstrację przed siedzibą władz chińskich. Wznosząc okrzyki przeciwko Japonji, studenci wręczyli burmistrzowi zbiorową petycję przeciwko „autonomji" Chin Północnych. Reprezentant Japonji „zwrócił uwagę" władz chińskich, by pilnowały, aby demonstracje nie przybrały zbyt gwałtownego charakteru antyjapońskiego.

W Hankou tysiące studentów przedefilowały przez miasto protestując przeciwko „autonomji" Chin Północnych. Wszystkie zakłady naukowe w Hankou są zamknięte. (PAT)

Napad japońsko-mandżurski

na terytorjum Mongolji Zewnętrznej

Japońska agencja Rengo donosi: Ministerjum Wojny nie otrzymało urzędowych informacyj o napadzie 200 Japończyków na Bułun - Dersun na południo - zachód od jeziora Buir - Nor, o czem doniosła agencja sowiecka „Tass", ale przedstawiciel Ministerjum oświadczył, że Bułun-Dersun według roszczeń, wysuniętych przez Mandżukuo należy do terytorjum tego Państwa. Rząd Mandżukuo ostrzegał Mongolję przed groźnemi skutkami zerwania konferencji w Mandżuli, co jednak nastąpiło dnia 25 listopada. Wobec zerwania konferencji w Mandżuli, prasa mandżurska podaje, że patrol pograniczny mandżurski w rejonie na południo - zachód od jeziora Buir - Nor w sile 20 ludzi w towarzystwie 30 żołnierzy japońskich „zboczył nieco na południe". (PAT).

Amnestja w Senacie

Cień Brześcia. Dwa rodzaje i dwie grupy przemówień

Poprawki, rozszerzające amnestję, upadły

W nowym Senacie były wczoraj podczas dyskusji nad projektem ustawy amnestyjnej dwie grupy mów: jedne — ludzi, którzy odeszli od nas w różnych okresach swego życia; to były mowy, budzące wśród słuchaczy i czytelników uczucie... najgłębszego niesmaku; druga grupa mów — to wystąpienia konserwatystów; tu mieliśmy przed sobą przeciwników - dżentelmenów.

Tak to wyglądało...

***

Oświadczenia pp. „Wojtka" - Malinowskiego (jednak po dzień dzisiejszy ZZZ. ponosi za niego odpowiedzialność i polityczną, i moralną),— Sieroszewskiego (powinna się wstydzić Polska Akademja Literatury), Makowskiego (kiedyś—układny sympatyk „lewicy" PPS) oraz „frenetyczne" oklaski dla nich p. Siedleckiego. budziły właśnie owe nieskończenie przykre uczucie niesmaku.

Oświadczenia ks. Radziwiłła i p. Fudakowskiego odbijały od tamtego tła — NA KORZYŚĆ — w sposób poprostu rażący.

I przypominają się słowa Jana Jaurèsa, cytowane przez nas wczoraj, o... „tych, którzy odeszli". Tacy ludzie mają w sobie zawsze nastrój nienawiści w stosunku do WIERNYCH. Ci WIERNI — to stały wyrzut sumienia. Ale objawianie nienawiści w sposób brzydki nie przynosi nikomu zaszczytu.

P. Malinowski prześcignął w każdymbądź razie — i to bardzo znacznie — SPOSÓB mówienia... p. Michałowskiego.

***

Jeden z ustępów mowy ks. Radziwiłła został skreślony przez p. marszałku Senatu. Ten ustęp oznaczyliśmy kropkami.

***

Referował ustawę o amnestji p. Makowski, który prosi o przyjęcie ustawy bez zmian. Z „głębokich" wywodów p. Makowskiego przytaczamy następujący ustęp:

„Jeżeli np. walczono o jakąś reformę w państwie i zwolennicy tej reformy stawali nawet w sprzeczności z prawem, to po zwycięstwie tej reformy, ci, którzy przyszli do władzy powinni udzielić amnestji swoim współbojownikom, gdy tego wymaga sprawiedliwość. U nas w danym wypadku rzecz się miała inaczej. Konstytucja został uchwalona zgodnie z prawem, a jeżeli ktoś popełnił t. zw. polityczne przestępstwo, to bynajmniej nie ci, którzy o tę Konstytucję walczyli.

Więc amnestja obecna nie może być uważana za akt polityki ogólnej ze względu na likwidację pewnego okresu politycznego".

STANOWISKO RZĄDU.

Następnie zabrał głos min. Michałowski, który pom. in. oświadczył:

„Aktem amnestji można zrezygnować z represji, ale nie wolno zrzekać się prewencji. Amnestja wyrosła z pragnienia pokoju społecznego i dlatego właśnie muszę się zatrzymać tam, gdzie zaczyna się groźba zburzenia tego pokoju.

Zmuszony jestem powrócić raz jeszcze do kwestji wyłączenia z pod amnestji osób zbiegłych przed wykonaniem prawomocnego wyroku sądowego, pomimo że już dwukrotnie miałem zaszczyt wyłuszczyć motywy tej ekscepcji i przedstawić wyraźnie otwarte stanowisko Rządu w tej sprawie. Powtarzam więc raz jeszcze. Zasada poszanowania wyroków sądowych jest podwaliną ustroju prawnego. Godząc w tę zasadę, podważamy równocześnie porządek prawny, na którym wsparta jest cała działalność Państwa i jego organów. Kto nie poddaje się wyrokowi sądu, powstaje przez to samo przeciwko prawu, na którego straży stoi sądownictwo, a którego zastosowaniem jest wyrok sądowy. Oto dlaczego nie masz amnestji dla tych, którzy po prawomocnym wyroku sądu ojczystego trwają w dalszym ciągu w oporze przeciwko prawu i Państwu. Oto dlaczego nie ma prawa do łaski ten, kto prawa kraju swego nie uznaje. To zasadnicze stanowisko jest stanowiskiem Rządu i nic innego pozatem".

Na zapytanie nasze, czy stanowisko min. Michałowskiego istotnie podziela cały Rząd — nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Jak widać min. Michałowski w dalszym ciągu przemawia imieniem całego Rządu.

MOWA SEN. ROGA.

...Za największy brak ustawy amnestyjnej uważam wyłączenie emigrantów politycznych. Nie łączy mnie dziś z więźniami brzeskim żadna więź polityczna. Wobec paragrafów prawa są to przestępcy, którzy nie poddali się skazującym wyrokom. Ale my dzisiaj uchwalamy przebaczenie i łaskę. Jeżeli chodzi o uchylenie się od wyroków, to mnóstwo przestępców zostało do więzienia wtrąconych siłą. Jeżeli chodzi o odcierpienie kary, to ci ludzie cierpieli już w Brześciu. **Czy w masach ludowych wzmocni się poczucie prawa, jeżeli złodzieje i bandyci znajdą się na wolności, a chłop wyjątkowy, który bez względu na to, co później zrobił, ma za sobą zasługi, nie będzie podlegał amnestji?** Współpracowałem z tymi ludźmi w okresie „Centrolewu" i twierdzę, że nie są winni tego, za co zostali skazani, a wyrok sądowy był pomyłką. Zgłaszając moją poprawkę, kierowałem się pragnieniem, żeby amnestja złagodziła ostrość walk politycznych w Polsce i wprowadziła uspokojenie ze względu na niebezpieczną sytuację międzynarodową.

MOWA SEN. HORBACZEWSKIEGO.

Mówca domaga się rozszerzenia amnestji na wyroki powyżej 10 lat. Szczególnie chodzi mówcy o młodzież. Nie wierzy w misję wychowawczą zakładów więziennych. Nie wierzy, by w atmosferze społecznego odwetu charaktery się poprawiały i wzmacniały.

DAROWANIE SKUTKÓW WYROKÓW.

Sen. rabin Schor wita amnestję z radością, ale podnosi, **że darowanie kary jest aktem połowicznym i należy tym amnestjowanym przywrócić prawa obywatelskie.**

Sen. ks. Łobodycz domaga się rozszerzenia amnestji w imię najszczytniejszych idei chrześcjaństwa.

WYWODY SEN. MALINOWSKIEGO („Wojtka").

Komuniści są narzędziem imperjalizmu jednego z państw europejskich. Endecy przygotowują zamach stanu i powstanie Rządu narodowego! Czy tym ludziom dać amnestję?

Dalej powiada:

„Swego czasu rozmawiałem z b. posłem Barlickim, który radził mnie się czy ma uciekać czy zostać. Powiedziałem, że nie udał mu się zamach stanu, więc musi ponieść konsekwencje tak, jak myśmy ponieśli je w r. 1905. Zrozumiał to i poszedł odbyć karę. Niedawno wrócił także Pragier. Czy tego samego nie mógł dokonać Witos i Liberman? Ale oni liczą na te czasy, o których mówi obóz „narodowy".

Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne, to przypadkiem rozmawiałem w tych dniach z pewnym urzędnikiem więziennictwa, który opowiadał, że dostała się do jego rąk korespondencja więźniów kryminalnych, którzy spodziewając się amnestji już sobie przygotowują robotę na święta. Spotykałem się nawet i ze zdaniem, że powinniśmy wypuścić wszystkich więźniów i że nawet organizacje społeczne z orkiestrę powinny iść pod więzienia i powitać zwolnionych. To prowadzi do absurdu".

Ukraińcom nie należy się amnestja, ponieważ zamordowali przyjaciela narodu ukraińskiego Hołówkę.

Na tym poziomie utrzymana była cała mowa sen. Malinowskiego, który widocznie od 7 lat nic nie czytał i niczego się nie dowiedział.

MOWA SEN. RADZIWIŁŁA

Poprzednie przemówienia nasuwają mi uwagę, iż warunkiem przebaczenia jest żal, i dlatego opieranie amnestji na akcie czysto moralnym — przebaczeniu nie jest słuszne. Amnestja jest dla mnie aktem czysto politycznym. Jeżeli idzie o przestępców kryminalnych, których ma objąć, to uważam, że należy zdać sobie sprawę z głębokiej tragiczności sytuacji. **Rzeczywistość nasza jest bowiem taka, że pobyt w więzieniu, zapewniającem dach nad głową, pożywienie i znośny byt materjalny nie jest karą, lecz raczej dobrodziejstwem. Nie grajmy więc komedji darowania kary,** byłoby to bowiem hipokryzją, zdajmy sobie sprawę z tego, że przez wypuszczenie z więzienia umożliwiamy ludziom powrót na drogę przestępczości. A to jest wprost tragiczne.

Co do więźniów politycznych, to Panowie, którzy znają mnie z pracy politycznej od 8 lat, wiedzą, że mojem stanowiskiem było stanowisko pojednania. Nie obcemi są więc motywy pojednania, jako podstawy aktu amnestyjnego, uważam jednak, że i tutaj główną rolę gra celowość polityczna. Wyłączeni mają być z pod amnestji nieliczni, ale wybitni politycy, którzy wyjechali zagranicę, uchylając się od kary. **Jest to krok niezręczny, nawet nie sympatyczny, ale zdaję sobie sprawę z tego, jakie echo wywoła w opinji publicznej fakt wyłączenia ich z pod dobrodziejstw amnestji.** Echo to wyrazi się poprostu, ale nie będzie pozbawione chłopskiego sensu: Rząd uwolnił wielu i poważnych przestępców politycznych, ale powrotu Witosa się boi. Rząd jest dość silny uważam, aby pozwalając sobie na uwolnienie wielu działaczy politycznych, mógł sobie pozwolić na powrót i tych kilku, nie pozbawionych w przeszłości wielkich zasług dla Państwa. W konsekwencji opowiadam się za poprawką sen. Roga.

Nasuwa mi się tu bardzo bliska analogja z przed kilku tygodni z innem państwem, mianowicie Grecją. Kondylis nie chciał dopuścić do powrotu do kraju przeciwników politycznych. **Król, którego nie można zaliczyć do przyjaciół politycznych Venizelosa, postąpił inaczej.** Nie obawiałbym się i dla nas politycznych skutków pójścia za tym przykładem. Z przemówienia mego Panowie widzą, że nie jestem zasadniczym entuzjastą amnestji, a zwłaszcza w tej chwili, w której uważam, że są do załatwienia sprawy ważniejsze i pilniejsze. **Pomijanie np. sprawy Berezy, która miała być zjawiskiem przejściowem i krótkotrwałem, uważam za nielogiczne w związku z amnestją.**

Przyczyną wielkiego poczucia upokorzenia dla mnie jako obywatela Państwa Polskiego, jest to, iż o wielu bardzo dla nas przykrych faktach dowiaduję się z prasy i radja zagranicznego, gdyż u nas na pisanie o nich nie pozwala cenzura.

. . . .

. . . .

Uważam więc, że zastanawianie się nad amnestją, a pomijanie takich spraw i zjawisk jest wielką niekonsekwencją i brakiem logiki.

P. SIEROSZEWSKI

Następnie przemawiał sen. Wacław Sieroszewski:

Państwo musi być silne i poprawki, bijące w autorytet i sprawność Państwa są szkodliwe.

Po śmierci Marszałka padła zapora dla wrogów siły Państwa. Ataki się wzmagają. Czy w takich warunkach słusznem jest otwarcie wrót nie przebierającym w środkach starym szermierzem. Słyszałem głos, żeby darować karę nożowcom moralnym oszczercom prasowym w imię wolności prasy...

Co się tyczy Berezy, to nie jestem prawnikiem, ale pozwolę sobie powiedzieć kilka uwag. Jesteśmy w okresie przetwarzania życia. W takich okresach wszelka słabość jest zgubna. Polska chce przeprowadzić wielkie reformy zgodnie z duchem swojej historji. Te reformy wymagają czasu, środków i bezpieczeństwa. Miejsca odosobnienia są najłagodniejszym środkiem kontrterroru i powinny być traktowane tak, jak traktuje się postawienie do kąta niesfornych dzieci. Przytem, wyrwanie z szeregu zapalnych jednostek osłabi zespoły, których przywódcy wykorzystują polityczną nieletniość członków.

Wzywam kolegów senatorów do głosowania za ustawą w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, z odrzuceniem wszystkich proponowanych poprawek

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI.

W dalszym ciągu za przyjęciem poprawki brzeskiej przemawiał sen. Fudakowski, a przeciw sen. sen. Bisping, Gołuchowski oraz referent sen. Makowski.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania.

Za poprawką o objęciu amnestją wszystkich wykroczeń prasowych, głosowali tylko sen. sen. Róg i Maksymiljan Malinowski.

Za poprawką o objęciu amnestją emigrantów politycznych głosowali sen. sen. Róg, Petrażycki, Maksymiljan Malinowski, Schorr i Trokenheim.

Za poprawką sen. Roga, rozciągającą amnestję na emigrantów, o ile stawią się do sądu głosowali sen. sen. wyżej wymienieni oraz Bniński, Fudakowski, Dworakowski, dr. Głowacki, Horbaczewski, ks. Łobodycz, Łucki, Malski, Macierzyna, Plocek, Radziwiłł, Seib i prof. Wróblewski, ogółem 18 osób.

W ten sposób wszystkie poprawki odrzucono.

Przy głosowaniu nad całością ustawy wstrzymali się od głosowania sen. sen. Bniński, Fudakowski, Macierzyna i Radziwiłł.

Ustawę przyjęto.

***

Treść przemówień podaliśmy rozmyślnie możliwie dokładnie według sprawozdania półurzędowego.

Kraj osądzi te przemówienia.

Tow. M. Radzikowski

W nocy z dn. 19 na 20 grudnia zmarł po dłuższej chorobie w szpitalu Wolskim w Warszawie **tow. Modest Radzikowski,** wiceprzewodniczący Praskiej Dzielnicy PPS.

Tow. Radzikowski był długoletnim, niestrudzonym działaczem robotniczym, szereg lat spędził w więzieniu.

O terminie pogrzebu tow. Radzikowskiego podamy jutro odpowiednie informacje.

Cześć pamięci Zmarłego towarzysza!

DZIELNICA PRASKA PPS.
STEFANA OKRZEI.

Sprawa obniżki cen i taryf

Obniżki taryf kolejowych

Z dniem 15 b. m. Ministerjum Komunikacji rozpoczęło realizować obniżkę kolejowej taryfy na przewóz towarów.

Dotychczas obniżono taryfy na cukier 14 proc., na naftę świetlną — o 29 proc., z równoznaczną obniżką taryfy na surowiec ropny o 10 proc. Węgiel kamienny otrzymał przeciętną zniżkę taryfy o 19 proc., (na kresy wschodnie — 31 proc.)

Jeszcze w okresie przedświątecznym ogłoszone będą obniżki taryf na przewóz surowców i wytworów przemysłu hutniczego.

Równocześnie wejdą w życie zniżki taryf na przewóz ryb, zwierząt domowych.

Pozatem w najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze zniżki, które obejmą drewno opałowe, ziemiopłody, sól, cegłę i t. p.

Zniżki te wprowadzone będą w życie stopniowo w terminie do końca stycznia 1936 r.

Dalsze zniżki cen

Ostatnio zostały obniżone ceny tektury surowcowej o 7 proc., przewodników elektrycznych o 8 proc. oraz lamp radjowych o 12 proc.

Równocześnie zostały uzgodnione obniżki cen kleju kostnego o 10 proc. Boraksu o 15 proc. Kwasu bornego o 25 proc.

Rozwiązano kartele farb i lakierów, obić papierowych i t. p.

Konferencja w sprawie obniżki cen

Dziś o godz. 10-tej rano w gmachu Ministerjum Przemysłu i Handlu odbędzie się konferencja prasowa, na której p. minister gen. Górecki zaznajomi przedstawicieli prasy z rezultatami dotychczasowej akcji w zakresie obniżki cen.

Posiedzenie Sejmu

Wczoraj na posiedzeniu popołudniowem Sejmu przyjęto ustawę nowelizującą dotychczasową ustawę o kontroli parlamentu nad długami Państwa.

Ustawę, którą już nazwano w Sejmie „lex Sommerstein", a nowelizującą dekret p. Prezydenta o komornem, odesłano do komisji prawniczej.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

W dniu Imienin towarzysza Tomasza Arciszewskiego, przewodniczącego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, składają pracownicy zakładu „Dom Dziecka" w Helenowie zł. 35.10.

Sprawa dodatku nauczycielskiego

Minister Spraw Wewnętrznych wydał polecenie wojewodom woj. zachodnich i południowych oraz przewodniczącym wydziałów powiatowych, aby ze swej strony wydali zalecenie gminom wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom.

W zależności od wysokości, winna być zaległość spłacana w 6-ciu 12-tu lub 18-tu ratach. Wrazie niezastosowania się do tego wezwania, należy natychmiast dokonać zajęcia odpowiednich kwot z rachunków sum komunalnych gmin w urzędach skarbowych. (PAT.)

Strajk w Japonji

W Osaka (Japonja) 1500 robotników portowych porzuciło pracę. Policja japońska aresztowała 130 osób. (PAT.).

Przegląd prasy

Artykuł „Kurjera Porannego"

o... potrzebie partyj

„Kurjer Poranny" zamieszcza naprawdę ciekawy artykuł, który właściwie przekreśla wszystko to, co na temat znaczenia i roli partyj politycznych w Polsce pisała dotąd prasa „sanacyjna". Umyślnie powstrzymujemy się od komentarzy.

Zresztą p. T. S., autor artykułu, nietylko stwierdza bankructwo „walki z partyjnictwem", stwierdza on także bankructwo dotychczasowej gospodarki rządów „sanacyjnych".

P. T. S. stwierdza, że klęska bezrobocia spowodowała w Polsce nędzę, która

„zaczyna pożerać podstawy naszego bytu, niszcząc przedewszystkiem nasze dobro kulturalne i cywilizacyjne".

W wyniku długotrwałej nędzy:

„Zanika proletarjat, coraz mocniej agresywniej występują tłumy lumenproletarjatu. Zmieniły swój charakter przedmieścia stolicy, są w Polsce już dosłownie całe miasta, które zamieniły się w siedliska ludzi bez chleba i bez pracy.— Właściwie — trudno je nawet miastami nazwać. A nie jest prawdą, jakoby na wsi, mimo wszystko, było choć trochę lepiej. Wobec zamkniętej emigracji do miasta, wobec ogólnych warunków gospodarczych każda „gęba" w chałupie wiejskiej staje się ciężarem, a życie wsi stacza się, według zgodnych relacyj, do poziomu zdziczenia".

Ten stan rzeczy budzi głębokie niezadowolenie wśród mas. Ale masy poczynają rozumieć, że półśrodki nie ulżą ich doli. P. T. S. myśli o skutkach fermentu, istniejącego w masach — to też pisze, że zbliżająca się walka

„jeśli jest prowadzona przez zorganizowane ideowo i fizycznie obozy, opierające się o określony stan posiadania w społeczeństwie, nie jest nigdy groźną dla narodu i państwa. Często ma wpływ ożywczy i twórczy. Podsycana natomiast przez nastroje rozdrażnionych i głodnych tłumów, sprowadza rozterkę myśli i rozbicie woli, zapewnia przewagę elementom chaosu, odbiera pozycje wszystkim czynnikom konstruktywnym. Szczególnie silnie przejawić się to musi wówczas, gdy walka toczyć się może tylko o kości i okruchy".

I tu p. T. S. dochodzi do wniosku, że właśnie wyklinane partje mogą uchronić społeczeństwo od chaosu:

„W tem położeniu rzeczy nie należy nie doceniać roli, którą mogłyby i powinny odegrać kierunki polityczne. Wobec konieczności przystąpienia jaknajprędzej do koordynacji myśli ideowej w Polsce, wobec niezbędności powołania wszystkich zdrowych elementów do wspólnego wysiłku w walce z przejawiającą się anarchją i warcholstwem, wobec obowiązku wprowadzenia życia narodowego i państwowego na jeden wspólny gościniec, wiodący do określonej przyszłości staje się rzeczą najbardziej pilną ustalenie i określenie pozycyj i wartości poszczególnych prądów społecznych i politycznych oraz będących ich wykładnikiem stronnictw".

Ten nawrót do „partyjnictwa", do stronnictw, wyrażających wolę i myśl polityczną mas, będących wyrazem, a jednocześnie kierownictwem owych ideowych ruchów szerokich warstw społeczeństwa — wypływa z faktu, że „Kurjer Poranny" pierwszy dostrzegł, że „sanacja" wisi w próżni nie posiada żadnej bazy społecznej. P. T. S. rozumie, że żyro pułkowników nie wystarcza, trzeba mieć żyro żywych sił społecznych, aby wyjść z tragicznego położenia gospodarczego, to też w ostatnich ustępach artykułu czytamy:

„Jesteśmy w sytuacji, w której wymagane są ciężkie ofiary. Do ofiarności wzywać trzeba jednostki i całe warstwy. Dzisiaj pierwszym i najważniejszem warunkiem powodzenia tej akcji może być tylko wiara powszechna w celowość poświęcenia. Nie należy więc odrzucać żyra, które z korzyścią dla sprawy otrzymać można".

S-EK.

Sprawa zasadnicza

„Polska Zbrojna", nawiązując do dyskusji prasowej o amnestji, postawiła kwestję w sposób następujący:

„W dyskusji tej czytaliśmy i słyszeliśmy również i szereg komentarzy spośród tych środowisk, które w swej działalności publicznej zajmowały najczęściej stosunek do państwa niejako konsumcyjny... Przybierały te środowiska czy też ugrupowania najchętniej rolę kontrahentów wobec państwa; stawały na stanowisku, że z państwem można się układać... W ustawie amnestyjnej chciały one również widzieć nowy układ między sobą a państwem. Zamiast ująć amnestję, jako akt łaski i przebaczenia, traktowały ją, jako akt pojednania, oczywiście uwarunkowanego „postulatami".

Przedewszystkiem — uwaga wstępna.

Ocena „Polski Zbrojnej" na temat „stosunku konsumcyjnego" do Państwa odnosi się chyba do karteli, do wielkiego przemysłu, do wielkiej własności rolnej i do **arystokracji biurokratycznej**; bo stosunek mas pracujących był i pozostał **stosunkiem ofiarniczym**, wcale nie „konsumcyjnym". Mam nadzieję ,że dobrze zrozumiałem sens tej oceny.

Teraz — **sprawa amnestji.**

„Polska Zbrojna" **utożsamia** Państwo z obozem rządzącym. Ten „stary kawał" nie będzie już miał dzisiaj żadnego powodzenia. Państwo i obóz rządzący — **to nie jest wcale to samo.** Bywały w historji **rządy** objektywnie **antypaństwowe** i bywały **rewolucje** istotnie **państwowotwórcze.** Amnestja ma zawsze i wszędzie na celu likwidację pewnych zadrażnień i ran w życiu społeczno - politycznem kraju. Jakaś „umowa" z Państwem **nie wchodzi tu wcale w grę; wchodzą w grę mniejszy czy większy stopień rozsądku rządzących w danym momencie historycznym, oraz ich zdolność pojmowania rzeczywistego interesu państwowego.**

To jest wszystko, ale to jest bardzo dużo.

***

Na końcu — uwaga... końcowa.

„Polska Zbrojna" chce uchodzić za organ wojskowy. Redakcja „Polska Zbrojna" powinna zrozumieć jednak, że ani armja polska, jako całość ,ani korpus oficerski w szczególności **nie mogą być utożsamiane z obozem „sanacyjnym".** Takie utożsamianie określiłbym, jako... **robotę antypaństwową.** „Organ wojskowy" **ma obowiązek** pozostawić na stronie najdrażliwsze punkty naszej sytuacji wewnętrznej, jeżeli nie pragnie wciągać wojska do polityki.

To jasne?

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Styl

Rejestr 4000 zgórą osób, zamordowanych w Niemczech od czasu przewrotu hitlerowskiego powiększył się o jeszcze jedną pozycję: z wyroku t. zw. trybunału ludowego zamordowano w dn. 17 b. m. w Berlinie komunistę RUDOLFA CLAUSSA. Clauss oskarżony był przez rząd hitlerowski oczywiście, o zdradę stanu; potworność dokonanej nad Claussem zbrodni staje się wprost wstrząsająca, — jeśli zważymy, że oskarżenie opierało się wyłącznie na zeznaniach szpiclów i konfidentów „Gestapo", i że skazany czekał prawie PIĘĆ MIESIĘCY na wykonanie wyroku śmierci.

Podając wiadomość o ścięciu Claussa, Polska Agencja Telegraficzna opatrzyła ją komentarzem, że „Clauss należał do NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH działaczy komunistycznych Niemiec". Musimy zapytać: — „najniebezpieczniejszych" — a dla kogo?.. Dla PAT-a, dla BBWR. czy też może dla p. Hitlera?.. Słusznie mówią, że „styl — to człowiek". — Styl niektórych komunikatów PAT-a (zwłaszcza z Niemiec, Włoch i t. p.) ujawnia w całej — okazałości umysłowość ich autorów.

Sprzeczności rządowej polityki gospodarczej a stanowisko proletarjatu

Droga polityki gospodarczej Rządu, mająca wieść poprzez zrównoważenie budżetu i „równanie w dół" do powstania warunków ożywienia gospodarczego „bez podniet inflacyjnych i bez manipulowania kursem pieniądza", nastręcza liczne trudności, nawet w przekonaniu gorących jej zwolenników. To też publicystyka gospodarcza uważa dziś za przedwczesne zastanawiać się nad sprawą owego ożywienia, a natomiast gorąco omawia możliwości „ścigania równowagi na niższym poziomie".

Przedewszystkiem — sprawa cen. Już dziś szereg ekonomistów obozu sanacyjnego — zastanawia się, czy dostateczna obniżka cen „sztywnych" jest wogóle możliwa bez obniżenia barjery celnej. P. Juljan Poniatowski, któremu trudno odmówić konsekwencji w przyjętej na siebie roli pogromcy „renty kartelowej", pisze:

„Czy taka stanowcza akcja obniżkowa okaże się wszędzie możliwa bez obniżania barjery celnej — przyszłość pokaże. Wydaje się w każdym razie, że pozostawienie znacznej części renty kartelowej nie wyszłoby na dobre nawet bezpośrednio zainteresowanym: operacja musiałaby być powtarzana, czego napewno lepiej uniknąć". (Gospodarka Narodowa zesz. 24).

Jednak argument na rzecz obniżki ceł, podniesiony m. in. przez „Gestora" w „Gazecie Polskiej" natrafia na kontrargument: obniżka ceł to oddanie rynku krajowego na pastwę obcego „dumpingu"....

Ale nietylko pod tym względem natrafimy na wątpliwości i wewnętrzne sprzeczności polityki „równania w dół". Wspomniany p. J. Poniatowski głosi konsekwentnie teorję „oczyszczania" życia gospodarczego z przedsiębiorstw „zbytecznych", nadmiernie zadłużonych, drogą dopuszczenia do (masowych, dodajmy) bankructw. Głosząc zaś swą tezę, musi polemizować z argumentami p. Wł. Diamanda, że wynikiem tych bankructw byłby jedynie powrót do konkurencji tych zbankrutowanych przedsiębiorstw, które przeszły za bezcen w obce ręce oraz, że masowe bankructwa oznaczają przynajmniej doraźnie — spadek zatrudnienia.... W dzisiejszych czasach, gdy prawa wolnej konkurencji załamały się niemal bez reszty, możemy się zawieść, czekając, aż obniżka cen da wzrost obrotu, produkcji, zatrudnienia i „samorodny" rozwój przedsiębiorstw lepiej prosperujących..

Jeśli dotąd obracaliśmy się w sferze przypuszczeń — obecnie przejdziemy do sprawy całkiem już realnej. Przedstawiciel naszej redakcji na konferencji prasowej w Min. Przem. i Handlu, w dniu 30 ub. m. pierwszy bodaj podniósł sprawę, czy czasem skartelizowany przemysł nie zechce przerzucić następstw zniżki cen na świat pracy. Dziś się nawet dorabia do tego teorję, bo oto „Przegląd Gospodarczy" (zesz. 24) pisze, iż „uelastycznianie cen przy usztywnianiu poszczególnych składników kosztów... nigdzie utrzymać się nie da"... Żądać od przemysłu, aby nie starał się „odbić" zniżki— to absurd! — woła organ „Lewjatana". Argument, że dalsza obniżka płac, to ostateczna ruina budżetów robotniczych — trafia w „Lewjatan", jak groch o ścianę. Argument znacznego wzrostu wydajności pracy, a więc stopy wyzysku (tenże sam numer „Przeglądu" przyznaje, że w górnictwie węglowem w latach 1929—34 efekt pracy zatrudnionego robotnika wzrósł o 33 proc. — przy znacznym spadku osiąganego zarobku) też nie odgrywa roli. Tu są dwa widzenia: punkt widzenia pracy i punkt widzenia kapitału i żadne mgliste opary „solidaryzmu" nie przykryją rzeczywistości.

I wreszcie — zagadnienia budżetowe. Naogół powiada się, że budżet jest u nas za duży. Stąd— konieczność „oszczędności". Jest on za duży oczywiście — wobec nikłego dochodu społecznego. Na tę stronę zagadnienia słusznie zwraca uwagę prof. H. Tenenbaum („Kurjer Warszawski" z 18 b. m.), dodając jednak.

„Do zwiększenia dochodu narodowego prowadzą... między innemi państwowe i komunalne roboty inwestycyjne, finansowane w trybie pożyczek państwowych".

I „heretyk" za jakiego w tej dziedzinie uważa się prof. Tenenbaum, stawia odważne pytanie: czy czasem ów zły duch deficytu budżetowego, którego wypędzano nadaremnie rezerwami skarbowemi, pożyczką narodową i inwestycyjną, bonami skarbowemi, skryptami dłużnemi skarbu, zadłużeniem się w przedsiębiorstwach i monopolach, nie powinien być raczej wprzęgnięty do pożytecznej roboty. Autor stwierdza więc, że pokrycie deficytu bonami skarbowemi stwarzało dodatkową siłę nabywczą, która dostawała się do rąk urzędników i dostawców. Tylko niestety Rządy pomajowe wykorzystywały — dopowiedzmy wyraźnie — możliwości kredytowe dla łatania dziur, a nie dla planowego ożywienia gospodarki.

I tu natrafiamy na pewną sprzeczność w polityce Rządu: budżet równoważymy — pięknie! Ale jednocześnie jednem ze źródeł zrównoważenia tego budżetu jest przejęcie nadwyżek między dochodami kolei i poczty, a ich wydatkami eksploatacyjnemi. Swoje inwestycje będą musiały pokryć pożyczkami. W gruncie rzeczy — „„różnica gustu": zamiast pokryć pożyczkami deficyt budżetu zwyczajnego dokona się przesunięcia wydatków inwestycyjnych do budżetu nadzwyczajnego.

Największy zaś błąd — zdaniem prof. Tenenbauma — polega na twierdzeniu p. p. Kwiatkowskiego i Matuszewskiego, że kredyt na pokrycie wydatków państwa jest zawsze nieszczęściem... Tymczasem lepiej, żeby skarb zaciągał pożyczki, niż, żeby tego zaniechał.

***

Na tle tych wątpliwości i sprzeczności polityki Rządu, klasa robotnicza ma jasno wytkniętą drogę. Jej pierwsze zadanie — to odparcie ataku kapitału na płace i zdolność nabywczą szerokich mas, zdając sobie sprawę, że okólnik Min. Op. Społ. w sprawie płac jest w gruncie rzeczy „lex imperfecta" —„prawem niezaopatrzonem w sankcje".

Nie znaczy to jednak, by proletarjat miał się wyrzec swego programu gospodarki planowej. Wprost przeciwnie. Musimy podkreślać, że polityka „ elastycznych" cen (rozumiemy przez to przedewszystkiem zwarcie „nożyc między cenami „sztywnemi" a „wolnemi") wymaga kompletnej zmiany zasad polityki gospodarczej w szczególności rewizji kosztów w przemyśle, kontroli społecznej nad produkcją Jeśli chodzi o produkcję, nie możemy ani zgodzić się na dzisiejszy stan marnotrawstwa kartelowego, osłaniającego źle postawione technicznie i organizacyjne zakłady, ani też zgodzić się, by nasz statek wygnano na niepewne nurty „wolnej konkurencji". Rozstrzygnięcie widzimy tylko w planowej reorganizacji przemysłu.

I wreszcie — uznając słuszność redukcji „przerostów" i „sztywnych cen" — nie możemy uznać słuszności „równania w dół".

Tak czy inaczej polityki stworzenia dodatkowej siły nabywczej nie da się ominąć! Trzeba będzie nakręcić konjunkturę! Jeślibyśmy nawet na razie musieli zrezygnować z postulatu równowagi budżetowej, to godzimy się z prof. Tenebaumem, że nie taki djabeł straszny jak go malują. Tylko, że rozwiązanie kwestji „nakręcania konjunktury" widzimy nie w serji robót, jedynie nieprodukcyjnych (jak zbrojenia na modłę „Trzeciej Rzeszy"), lecz w serji poczynań, podnoszących zarazem poziom techniczny i organizacyjny gospodarstwa społecznego w parze z wzrostem dochodu narodowego.

(w.).

Zagadnienia szkolne
„Dysproporcje"

Jeden z wysokich dygnitarzy Min. W. R. i Oświecenia Publicznego oświadczył delegacji rodziców, ubiegającej się o t. zw. prawa gimnazjów państwowych dla swojej szkoły, że Ministerjum nie ma zaufania do gimnazjów prywatnych. Tych gimnazjów w roku 1934 było 482 na 283 gimnazja państwowe. Była Kongresówka stworzyła własnym wysiłkiem to średnie szkolnictwo prywatne, uznawane przez wyższe uczelnie Austrji, Niemiec. Francji, Włoch i t. d. bez żadnych warunków ani obostrzeń w stosunku do młodzieży „bezprawnych" przed wojną szkół prywatnych polskich.

Dzisiaj wysoki dygnitarz polskiego Ministerjum przekreśla swojem powiedzeniem olbrzymią, choć nie oficjalną, zasługę społeczeństwa, które wyręczało i wyręcza władze państwowe w wykonywaniu obowiązku dawania oświaty w zakresie szkoły średniej.

***

Zważmy, że wszyscy dyrektorzy i nauczyciele wszystkich szkół prywatnych mają przepisane prawem kwalifikacje i zatwierdzani są przez kuratorów. Treść i metody ich pracy są zgóry przewidziane i strzeżone przez wizytatorów. Zdolności pedagogiczne każdego z nauczycieli są pozatem pilnie kontrolowane przez dyrekcje szkół.

Cóż więc ma do powiedzenia wysoki dygnitarz na temat podstaw braku zaufania do prywatnych szkół średnich, przestrzegających każdej litery przepisów?

A jednak ten wysoki dygnitarz „różnicuje" szkoły na zasługujące i niezasługujące na t. zw. „prawa", uderzając tem w młodzież, która, nie mając dostępu do przepełnionych gimnazjów państwowych z konieczności musi uczęszczać do „bezprawnych" szkół prywatnych. Po ludzku rzecz biorąc, należałoby: albo potroić liczbę szkół państwowych, albo zaniechać szykan wobec szkół prywatnych.

***

„Bezprawną" może zostać dzisiaj każda średnia szkoła prywatna, choćby należycie była postawiona pod każdym względem, jeśli „aktualności pedagogiczne" nakażą wizytatorom jej zdyskwalifikowanie. Na opinji zaś ajentów śledczych oficjalnej pedagogji polega ów wysoki dygnitarz przy wydawaniu swoich wyroków.

Zważmy, że kwalifikowanie (tajne!) szkół prywatnych przez odpowiednio usposobionych wizytatorów staje się terenem „nieprawości", terenem porachunków osobistych z kierownictwem szkoły lub z personelem, a cierpi na tem niezasłużenie młodzież, której Ministerjum nie zdoła zapewnić miejsca w szkole państwowej. Szykany wobec szkół prywatnych stały się systemem rządzenia wysokich dygnitarzy oświatowych. Taka „polityka" wychowuje młodzież „bezprawnych" szkół prywatnych w poczuciu niezasłużonej krzywdy, wyrządzanej tej młodzieży przez władze oświatowe, które drogą szykan dążą do zredukowania „nadmiaru" inteligencji w niepodległej Ojczyźnie. Boć jednocześnie głosi się, że tylko szkoły państwowe mają wytwarzać przyszłą „elitę" przyszłych „pełnoprawnych" i „pełnowartościowych" obywateli.

***

Zajścia na uniwersytetach są wynikiem tego „elitaryzmu" w naszej pedagogji. Zapytajcie, kto robi burdy, — a usłyszycie odpowiedź zastanawiającą: właśnie, w pierwszych szeregach akademickich „bojowców" idą wychowankowie państwowych, pełnoprawnych, doborowych szkół średnich. Na taką to drogę zaprowadziła tę młodzież oficjalna „pedagogja" i „polityka" p. Al. Kawałkowskiego.

***

Aby utrudnić młodzieży „bezprawnych" prywatnych szkół średnich zdobycie wiedzy, Ministerium pozbawiło ją ulg w korzystaniu z przejazdów koleją. Sytuacja tak wygląda: minister Kwiatkowski obniża taryfy kolejowe o złotych 80 miljonów zgórą, a gorliwy Kurator krakowski, ratując dochodowość kolei, zapowiada, że młodzież „bezprawnych" szkół prywatnych średnich będzie traktowana, jako jadąca bez biletów, jeśli legitymować się będzie dowodami, które służyły jej przez szereg lat i uszczerbku kolei nie robiły!

***

Tak się sprawa układa: z ulg korzystać może uczeń szkoły powszechnej, uczeń szkoły rzemieślniczej, handlowej i t. d., tylko nie uczeń „bezprawnej" szkoły prywatnej średniej.

Możesz więc młody obywatelu, z pomocą p. Al. Kawałkowskiego zostać szewcem, krawcem, ślusarzem, ale wara ci pchać się do szeregów nawet „bezprawnej" inteligencji, bo, — zdaniem p. Al. Kawałkowskiego, „zadużo jest w niepodległej Ojczyźnie opozycyjnej histerji, a za mało rąk do pracy twórczej (!!)".

MAGISTER.

Z okazji artykułu prof. T. Kotarbińskiego

W „Kurjerze Porannym" z dnia 19 b. m. profesor Tadeusz Kotarbiński woła o „silny i groźny posterunek policyjny na terenie uniwersytetu".

Cenię wielce profesora Kotarbińskiego. Mam uznanie dla odwagi i wytrwałości, z którą walczy on przeciw hecy „rasistowskiej".

Muszę się jednak stanowczo przeciwstawić wołaniu o zakwaterowanie policji na uniwersytecie.

Nie przeczę, że niema co przebierać w środkach, gdy się ma do czynienia z uzbrojonym opryszkiem; odebrana pono podczas niedawnych zajść akademickich teczka wypełniona do połowy gwichtami żelaznemi jest narzędziem nie mniej godnym opryszka, niż np. łom żelazny.

Bandyckie ekscesy zawodowych bojówkarzy nie spadają jednak nagle, bez przygotowań. Z reguły poprzedza je rekonesansowe „badanie terenu", wypróbowywanie granic bezkarności, stopnia tolerancji. Do rekonesansów takich należą „niewinne" ekscesy w rodzaju „sporadycznych wypadków" „przepychania" studentów - Żydów na lewe ławki i t. d. Fachowi „rasistowscy" bojówkarze temi drobnemi robótkami rzadko zapewne porają się osobiście; nadaje się do tego najlepiej ogłupiona przez nich najmłodsza część studenterji, słuchacze pierwszego semestru mocno nauczeni tego, że po surowej karności gimnazjalnej wchodzą w absolutną bezkarność akademicką

Takie „niewinne" ekscesy, gloryfikowane otwarcie przez pewien odłam prasy przygotowują atmosferę niezbędną dla późniejszej swobody ruchów fachowych bojówkarzy. Przez taki „łagodny" wstęp wyprobowywuje się stopień pobłażania władz akademickich poszczególnych wykładających, personelu administracyjnego i porządkowego. Podczas takiego łagodnego wstępu niemal wszystko zależy od tego, czy personel uniewersytecki jako całość należycie spełnia swe obowiązki.

Prof. Kotarbiński pisze o upadku autorytetu władz akademickich.. Nie w tem rzecz. Nie o to idzie, czy wystarczy autorytet moralny, czy też będą musiały działać szkolne rygory. Istota rzeczy tkwi w tem, że nie jest rzeczą bezspornie jasną, po której stronie angażuje się autorytet władz akademickich.

Po głośnem doświadczeniu Politechniki Lwowskiej (napiętnowanem przez profesora Z. Szymanowskiego w „Robotniku" dn. 15 b.m.) i wielu mniej rozgłośnych doświadczeniach innych uczelni można mieć poważne wątpliwości co do istotnej treści różnych słów i czynów miarodajnych osobistości akademickich.

Przed każdym przedstawicielem władz akademickich, przed każdym wykładającym, przed każdym pracownikiem szkoły wyższej natrętnie i nieustannie staje pytanie, po której stronie ma stanąć w swem postępowaniu: po stronie ogólno - ludzkiej cywilizacji, czy po stronie „rasistowskiego" barbarzyństwa? Czy rektor, dziekan, profesor, docent, asystent udziela, czy nie udziela normalnej ochrony i opieki akademikowi usiłującemu normalnie pracować?

Ewentualnego braku tej opieki nie zastąpi najtroskliwsza opieka policjanta mundurowego i niemundurowego.

ALEKSANDER RAJCHMAN,
docent matematyki
na Uniw. Warsz.



Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z czwartku na piątek

Minister, który ugiął się przed społeczeństwem

Mowa b. ministra Hoare'a

Podczas czwartkowej debaty w Izbie Gmin zabrał głos b. minister Spr. Zagr. Hoare, który oświadczył, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy jego urzędowania miał przed sobą dwa zadania: 1) aby uchronić Europę przed powszechnym zamętem, 2) aby uchronić W. Brytanję przed wojną z Włochami, zwłaszcza możliwość takiej wojny sam na sam między Włochami i W. Brytanją niepokoiła Hoare'a. Przed dwoma tygodniami nastąpił w położeniu zatargu włosko-abisyńskiego punkt zwrotny skutkiem mającego nastąpić rozszerzenia zakazu wywozu na naftę. Gdyby zakaz ten został w całej rozciągłości zastosowany i gdyby również państwa nie — członkowie Ligi w nim wzięły udział, byłoby ło niewątpliwie skuteczne, ale Włochy cznajmiły, że zakaz wywozu nafty traktować będą jako sankcje militarne. Śmiesznem byłoby, zdaniem Hoare'a, przypuszczenie że W. Brytanja obawia się Włoch. Nie obawiamy się, jako naród, żadnej groźby włoskiej. Gdyby Włosi nas zaatakowali, spotkaliby się z odpowiedzią i sądząc z doświadczeń historji odpowiedzielibyśmy z powodzeniem. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że odmowa udziału w tych sankcjach innego wielkiego mocarstwa (czytaj Francja), mogłaby doprowadzić do całkowitego załamania się Ligi.

Propozycje paryskie stanowiły minimalną podstawę, na jakiej Rząd francuski wyraził gotowość do pracy. Uważam, iż rozpoczęcie rokowań było bardzo ważne nawet na tej podstawie, chociaż nie podobały mi się pewne punkty planu, ale musiałem wyrazić prowizorycznie zgodę. Jest to jedyne wytłumaczenie i usprawiedliwienie propozycyj paryskich. Zdaniem Hoare, warto było zrobić próbę, aby utrzymać solidarność francusko - brytyjską. Zdaniem Hoare, zachęcanie Abisynji do dalszego prowadzenia wojny jest szkodliwe ze stanowiska interesów abisyńskich, bowiem rezultat może się wkońcu okazać dla Abisynji daleko gorszy, niż obecne propozycje. Z tych też powodów wysłana została przez Horea'a depesza do Addis - Abeby, namawiająca Abisynję do przyjęcia propozycyj, jako podstawy do dyskusji. Zdaniem Hoare'a istnieją tylko dwie drogi zakończenia wojny: albo pokój uzyskany w drodze rokowań, albo też pokój, do którego jest się zmuszonym po poddaniu się. Zdaniem Hoare'a pokój w drodze rokowań da się uzyskać wyłącznie na podstawie obecnych propozycyj i według niego taki właśnie pokój ostatecznie zostanie zawarty. Obecnie rozpocznie się bardzo niebezpieczny okres. Hoare podkreślił, że tylko W. Brytanja przedsięwzięła zarządzenia wojskowe. Inni członkowie Ligi Narodów zupełnie przygotowań tego rodzaju nie dokonali. Inne państwa, oświadczył z emfazą Hoare, przy powszechnem uznaniu całej Izby, nie ruszyły dotąd ani jednego statku, ani jednego samolotu, ani jednego żołnierza. Bez tego czynnego współdziałania niema zbiorowej akcji, niema Ligi Narodów. Stuprocentowy pokój **jest niemożliwy, o ile na jego rzecz następuje 54-procentowa współpraca.** Hoare podkreślił na zakończenie, że bynajmniej nie przemawia, aby szerzyć panikę lub aby sprawić wrażenie, że W. Brytanja ulękła się Włoch, ale jego zdaniem, jeśli trwać na obecnej drodze, to albo Liga się załamie, albo osiągnięty pokój będzie nieodpowiedni.

„Moje sumienie jest czyste, ale gdy zdałem sobie sprawę z tego, że znaczna część opinji w kraju jest stanowczo przeciwna drodze, którą obrałem, to postanowiłem ustąpić. Postępując uczciwie muszę oświadczyć, że nie mogę się wycofać z mojego stanowiska i że uważam drogę, którą obrałem za jedynie słuszną. Gdy się zorjentowałem, że nie mam już za sobą poparcia tych, którzy siedzą obok mnie (aluzja do sir Austen Chamberlaina) zgłosiłem dymisję. Życzę mojemu następcy wszelkiego powodzenia na tem trudnem stanowisku, na którem czyniłem to, co mi mój honor i moje sumienie kazało".

Ostatnie słowa sir Samuel Hoare wypowiedział z głębokiem wzruszeniem, a nawet ze łzami w oczach.

Izba przyjęła spowiedź b. ministra z oznakami najwyższej sympatji, urządzając sir Hoare długotrwałą owację.

MOWA TOW. ATTLEE.

Przemówienie przywódcy opozycji posła Attlee było atakiem na cały Rząd. Pod adresem Baldwina Attlee wysunął zarzut, że premjer uczynił z sir Hoare'a kozła ofiarnego. Zdaniem Attlee Rząd brytyjski, aprobując propozycje paryskie, stanął po stronie napastnika. Podobne postępowanie Rządu zabija wiarę całego świata w W. Brytanję.

PREMJER BALDWIN PRZYZNAJE SIĘ DO BŁĘDU.

Następnie zabrał głos premjer Baldwin, który wygłosił krótkie półgodzinne przemówienie.

Premjer Baldwin wypowiedział się jaknajkategoryczniej przeciwko współczesnym dążeniom do szybkich decyzyj, ujawnianym zwłaszcza przez dyktatorów i wyraził pogląd, że daleko bezpieczniejszym jest dawny system dyplomatycznego przygotowania wszelkich rokowań. Baldwin przyznał, że przez zastosowanie tym razem metody szybkości wyrządzono duże szkody i minie pewien czas zanim te szkody zostaną naprawione.

Dziś propozycje paryskie są pogrzebane absolutnie i kompletnie, oświadczył **premjer.** Żadne wysiłki nie będą podjęte, aby je wskrzesić do życia. **Nie były one słuszne ani sprawiedliwe. Gdy przekonałem się, w jakim kierunku płynie brytyjska opinja publiczna, to uchyliłem przed nią w pokorze czoło, oznajmił z emfazą Baldwin.**

W tem miejscu Izba urządziła premjerowi żywiołową owację.

Po premjerze zabrał głos sir Austen Chamberlain.

Niewątpliwie wielkie wrażenie sprawiło na wszystkich wystąpienie premjera Baldwina, który nie zawahał się przyznać do błędu i który z widoczną nazewnątrz pokorą uznał werdykt opinji publicznej za sprawiedliwy i obowiązujący.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Sankcje będą utrzymane

Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało bardzo krótko i ograniczyło się do przyjęcia następujących rezolucyj:

1) Rada Ligi dziękuje delegatom Francji i W. Brytanji za powiadomienie jej o sugestjach przedstawionych obu stronom w celu pojednania,

2) wobec przygotowawczego **charakteru tych sugestyj, który** podkreślony został przez oba Rządy, Rada Ligi nie uważa, aby należało się co do nich już obecnie wypowiadać,

3) Rada Ligi poleca Komitetowi 13-stu zbadanie całokształtu położenia, tak jak ono będzie wynikało z informacyj, któremi komitet będzie rozporządzał.

Ponieważ nikt w sprawie rezolucji głosu nie zabrał, przewodniczący uznał rezolucje za przyjęte, poczem zamknął sesję Rady Ligi Narodów.

Po posiedzeniu Rady odbyło się posiedzenie Komitetu 18-tu, które było również bardzo krótkie. Ograniczyło się ono do oświadczenia przewodniczącego p. Vasconcellosa, który stwierdził, że obecne położenie jest takie same, jakie istniało w czasie ostatniego posiedzenia komitetu. Sankcje, dotychczas uchwalone, będą w dalszym ciągu stosowane w całej rozciągłości. Przewodniczący oświadczył wreszcie, że będzie utrzymywał kontakt z przewodniczącym Komitetu 13-stu i że zwoła Komitet 18-stu w odpowiedniej chwili.

Po przyjęciu przez Komitet niniejszego oświadczenia do wiadomości, przewodniczący odroczył posiedzenie.

Uchwały Rady Ministrów

Pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego odbyło się dnia 19 b. m. kolejne posiedzenie Rady Ministrów.

Uchwalono zarządzenie w sprawie przedłużenia o 6 miesięcy okresu, w którym powinny być zarządzone wybory do Rady Miejskiej w Łodzi, następnie rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej. Następnie Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję w sprawie sfinalizowania akcji obniżki cen przez producentów, zlecając odpowiednim organom dopilnowanie, by zniżki te, sumujące się przez obniżenie taryf kolejowych, doszły w pełni do konsumenta.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie zwiększenia opłat od drożdży na rzecz Skarbu Państwa i samorządu przy zachowaniu dotychczasowej ceny dla konsumentów.

Wkońcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany uprawnień do zwalniania od egzaminów praktycznych kandydatów na stanowiska urzędników 1, 2 i 3-ej kategorji w państwowej służbie cywilnej oraz ustaliła zasady, na podstawie których mają być unormowane dodatkowe wynagrodzenia, pobierane przez urzędników państwowych z tem, że definitywne normy tych zmniejszonych dodatków mają być dokonane do dnia 15 stycznia 1936 i wprowadzone w życie od 1 lutego 1936 r.

Pogrzeb 35 Karteli

Minister Przemysłu i Handlu Górecki w wyniku akcji obniżki cen podpisał zarządzenie o rozwiązaniu w dalszym ciągu 35 umów kartelowych z dn. 1 stycznia 1936 r., reprezentujących częściowo produkcję, częściowo zbyt, a częściowo i jedno i drugie, gdyż nie przynoszą dobru publicznemu żadnych korzyści.

Rozwiązane kartele dotyczą branży chemicznej, elektrotechnicznej, metalowo - przetwórczej, mineralnej i spożywczej.

Wiadomości Sportowe

Boks

MECZ WARTA — IKP. ZWERYFIKOWANY JAKO VALKOVER. Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Warta — IKP. Łódź, wygrany przez Wartę 14:2 został zweryfikowany jako valkover 16:0 dla Warty, ponieważ w drużynie łódzkiej Pietrzak zgłoszony był nieformalnie, a Popielaty jako junior nie miał prawa startu.

Za czy przeciw karencji?

Zmobilizowano kampanję przeciwko dalszemu utrzymaniu karencji. Sztab generalny tych ataków usadowił się tam, gdzie mieści się siedlisko głównego zła, nurtującego sport piłkarski. Czy to jest tylko nasze zdanie? Nie! Myśmy od pierwszej chwili tak twierdzili. Inni, dopiero dzisiaj zwolna zaczynają się przekonywać o słuszności tej djagnozy.

„Karencja jest wyrazem usiłowania władz piłkarskich **obrony zagrożonej moralności sportowej**". Tak pisze p. E. Marion w pierwszym numerze „Biuletynu sportowego" LKS. „Pogoń". Temi intencjami, kierowałem się, gdy, po odrzuceniu mego wniosku o wprowadzenie zawodowstwa, postawiłem wniosek o wprowadzenie karencji. Nigdy nie twierdziliśmy, i nie twierdzimy, że ona nie posiada ujemnych cech. Chodzi jedynie o wybór pomiędzy tem, co lepsze: **utrzymanie sportu piłkarskiego na odpowiednim poziomie moralnym i etycznym**, czy ewentualne wzmocnienie silnej drużyny przez skaperowanie, niedozwolonemi środkami „utalentowanego" gracza.

„Karencja jest złem koniecznem i skończyć się może jedynie razem z Ligą". W ten sposób określa w dalszym ciągu pojęcie karencji „Biuletyn Pogoni". Ale karencja, to zaledwie jeden z niewielu nielogicznych produktów Ligi, która na świat przyszła już z pierworodnym grzechem obłudy. Z grzechu tego powstał rak, który mackami swoimi owinął i dusi każdą komórkę sportu. Kwitnie zawodowstwo tajne, niewidziane jedynie przez władze sportowe, a będące publiczną tajemnicą i zrażające elementy prawdziwie amatorskie do współpracy z płatnymi kolegami spod znaku piłki nożnej". Czy trzeba trafniejszej oceny słuszności naszego stanowiska? Wszak ten akt oskarżenia wychodzi z łam, będących oficjalnym organem jednego z najstarszych klubów w Polsce, obecnego wicemistrza Ligi! Jakże mają pisać przedstawicielek lubów nieligowych, a więc tych, które Liga właśnie „swemi mackami" owinęła"? Możemy i w tym zasięgu działania Ligi, przytoczyć opinję, długoletniego reprezentanta, kapitana pierwszej drużyny warszawskiej „Polonji".

„Liga ma wtedy swój sens, jeśli stworzy się drużyny zawodowe, które będą miały na oku tylko jeden cel: forsę brać i grać. A, jak to jest z tem amatorstwem w Lidze? Jesteśmy świadkami, jak niektóre kluby zamieniły się w stajnie piłkarzy z całej Polski. Czy ktokolwiek wyobraża sobie, żeby zawodnicy ci przenosili się do obcych klubów za ładne oczy?

Mistrzostwa Ligi są gangreną, która zatruła całe nasze piłkarstwo i wprowadza demoralizację nawet do tych ośrodków, gdzie drużyny ligowe znają tylko ze słyszenia".

Dla nas słowa podobne nie są nowością. Utwierdzają nas tylko w tem niezłomnem przekonaniu, że terapja, aplikowana przez nas już dawno jest słuszna i jedynie skuteczna.

Podnieść poziom naszego piłkarstwa może tylko dobrze i uczciwie realizowany plan wyszkoleniowy PZPN, wzmocnienie pozycji moralnej wśród graczy i działaczy piłkarskich, oraz ściśle przestrzeganie zasad amatorskich. A, to się może stać w dwu wypadkach: albo przez zniesienie Ligi, albo przez odgraniczenie zawodowstwa od amatorstwa. Wtedy karencja nie będzie potrzebna. Atoli brak karencji przy równoczesnem istnieniu Ligi, — jak słusznie wnioskuje „Biuletyn L. K. Pogoń" „stałby się przyczyną upadku wielu zasłużonych w sporcie, klubów".

STATTER.

Głosowanie powszechne w... Egipcie

KAIR (PAT.). Ogłoszono dekret królewski, dotyczący ordynacji wyborczej, która będzie oparta na głosowaniu powszechnem.

Zniesiono cenzurę w... Hiszpanji

Z Madrytu donoszą o zniesieniu obowiązującej od dłuższego czasu w całym kraju cenzury prasowej. Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało do redakcyj dzienników okólnik, wyrażający nadzieję, że pisma nie zawiodą zaufania Rządu i powstrzymają się w przyszłości od publikowania wiadomości szkodliwych dla interesów państwa. — Równocześnie, na mocy rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, cofnięto złożenie z urzędu radców miejskich Madrytu i Barcelony, którzy w swoim czasie musieli ustąpić z zajmowanych stanowisk w związku z rewoltą październikową.

Demonstracja pracowników miejskich stolicy

Wczoraj podaliśmy wiadomość o zakazie odbycia wiecu pracowników samorządowych stolicy w Resursie Obywatelskiej.

Pomimo zakazu olbrzymie tłumy pracowników i robotników miejskich zebrały się na placu przed wejściem do Resursy, protestując przeciw zakazowi omówienia swoich spraw.

W pewnym momencie policja piesza i konna przystąpiła do rozpraszania zebranych tłumów w energiczny sposób. Dokonano aresztowań kilkunastu osób, pom. in. tow. Barykę.

Spod Resursy uczestnicy niedoszłego wiecu poszli 2 pochodami ze śpiewami na ul. Warecką, gdzie na dziedzińcu domu, w którym mieści się Związek, odbyli tłumny wiec.

Przyjęto szereg uchwał protestujących przeciwko zakazowi omówienia bolączek robotniczych oraz wzywających ogół pracowników miejskich Warszawy do gotowości.

***

Pochody, o których wyżej wspomnieliśmy, były trzykrotnie przez policję rozpraszane na placu Teatralnym, na plecu Piłsudskiego i na placu Napoleona.

Ilu jest słuchaczy radja na świecie?

Ostatnie obliczenia z październi ka r. b. wykazują, że sprzedano ogółem na świecie 50 miljonów odbiorników radjowych. Statystyka przyjmuje 4 osoby na jeden odbiornik, z czego wynikałoby, że słuchaczy radjowych jest 200 miljonów.

Na czele kroczą Stany Zjednoczone z 22 miljonami odbiorników, w Europie przoduje Anglja z 7.300 tys. odbiornikami. Dalej idą: Niemcy — 6.816.509, Francja — 2.38.000, Holandja — 911.104, Szwecja — 805.444, Czechosłowacja — 758.629, Belgja — 716.709, Danja — 596.481, Austrja — 551.173, Włochy — 525.00, Polska — 418.000, Węgry — 347.000, Hiszpanja — 300.151.

Japonja ma 2.218.492 odbiorniki, Australja — 746.225.

W cyfrach powyższych, zresztą niekompletnych, brak Rosji sowieckiej, gdzie, jak wiadomo, radjo jest bardzo rozpowszechnione.

Jeśli chodzi o rozwój radja w stosunku do liczby ludności, to w krajach europejskich, pierwszeństwo należy się Danji, gdzie na tysiąc mieszkańców przypada 165 odbiorników. Następnie idą: Anglja — 158, Szwecja — 129, Holandja — 114, Niemcy — 99, Szwajcarja — 98, Belgja — 87, Austrja — 83.

Zamglony anons ślubny

W dzienniku hitlerowskim „Gothaer Beobachter" znajdujemy anons ślubny, który w dosłownym przekładzie brzmi jak następuje:

„W wierze w boskie objawienie naszego narodu w Adolfie Hitlerze zawarli związek małżeński dnia 9-go mies. zamglenia 1935 roku Willi Liffert i Selma Liffert z domu Kunze".

„Pogański" ten anons jest o tyle niekonsekwentny, że gdy hitlerowcy pozmieniali już nazwy miesięcy, to lata liczą jeszcze od Narodzenia Chrystusa.

Miesiąc zamglenia (po niemiecku Nebelung) jest to — jak się zdaje — grudzień.

Ma się wrażenie, że na całe Niemcy naszło zamglenie.

Rzeczy ciekawe z całego świata

ŚNIEGI WE WŁOSZECH.

W Północnych Włoszech spadły śniegi. W pobliżu Gorycji warstwa śniegu dochodzi do pół metra. W górach wytworzyły się lawiny. (ATE).

W KOPALNI.

W kopalni „Pluto" w Czechosłowacji w pobliżu Mostu (Brux) zerwała się winda. Trzej górnicy ponieśli śmierć.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Niedawno wydarzył się w Preszburgu tragiczny wypadek, który żywo poruszył opinję publiczną. Pewnego dnia zalarmowano straż ogniową do pożaru, który powstał na piętrze jednego z domów w śródmieściu. Straż po przybyciu na miejsce znalazła w płonącym pokoju napół zwęglone zwłoki 94-letniej staruszki. Przypuszczano pierwotnie, że zachodzi tu morderstwo. Śledztwo wykazało jednak bezpodstawność tych podejrzeń, jak się bowiem okazało, poza meblami i dywanami, które spłonęły w mieszkaniu staruszki, nic nie zginęło. Przyczyna tragicznego wypadku leżała gdzieindziej. Staruszka znaną była jako nałogowa palaczka W dniu poprzedzającym pożar, otrzymała ona od swej córki z Wiednia świeży zapas papierosów, które staruszce nadzwyczaj smakowały. Paliła je jeden za drugim.

Nazajutrz służąca wychodząc po sprawunki na miasto pochowała papierosy, pozostawiając staruszce tylko 20 sztuk. Po wypaleniu ich w ciągu niecałych dwuch godzin, staruszka zaczęła poszukiwać ukrytych papierosów Znalazła je pod dywanem w miejscu gdzie stała bibljoteka. Wydobywszy je, zapaliła zapałkę, która wypadła z jej drżących rąk. Od zapałki zatlił się dywan. Staruszka tak się tem przejęła, że zemdlała. Tymczasem od tlącego się dywanu zapaliła się bibljoteka, przy której leżała zemdlała staruszka. Płomienie przerzuciły się na nią. Obudzana strasznym bólem staruszka zaczęła gwałtownie wzywać pomocy. Nikt jednak nie słyszał jej głosu. Biegając jak żywa pochodnia po pokoju, spowodowała zapalenie się firanek, portjer i innych części łatwo palnych. Wreszcie ostatnim wysiłkiem wybiła szybę. Świeży dopływ powietrza wzmógł ogień, który buchnął jasnym płomieniem, wydostając się nazewnątrz, co zwróciło uwagę przechodniów, którzy zaalarmowali straż pożarną i sami rzucili się na ratunek staruszki. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona. Gdy ugaszono na niej ubranie, staruszka już nie żyła. Życiem własnem przypłaciła niewinny skądinąd nałóg palenia papierosów.

Prowokacyjne „chwyty“

W walce przeciwko strajkowi w nadleśnictwie białostockiem

Od 4-ch tygodni trwa na terenie nadleśnictwa białostockiego nieustępliwy strajk chłopów i robotników leśnych przeciw obniżkom i o umowę zbiorową. Strajk prowadzi białostocki oddział Związku Zawodowego Małorolnych pod kierownictwem sekretarza tego oddziału tow. Pietruczuka.

Twardą postawę strajkujących usiłuje się ostatnio przełamać przy pomocy prowokacyj. Mamy przed sobą eleganckim stylem napisaną ulotkę, podpisaną przez anonimową „grupę bezpartyjnych rolników i robotników leśnych“, w której nawołuje się do złamania strajku. Pisze więc nadleśniczy, czy któryś z jego zauszników: „Stanęliśmy do pracy, by chociaż niewielki mieć zarobek“ — tak, jakgdyby chłopi nie wiedzieli, ile panowie zarabiają albo „chcemy pracować, dokąd nas prowadzą kierownicy strajku?“ Też nieporozumienie. Kierownicy strajku nie nawołują przecież autorów ulotki do strajku! Organizują natomiast chłopów i robotników leśnych przeciwko autorom ulotki i ich polityce cennikowej. A ci się tyczy owych groźnych konkurentów, którzy czyhają na zagraniczne rynki zbytu drzewa polskiego, — to od tego obywatele płacą pensje różnym nadleśniczym, by miast bronić swych deputatów i remuneracyj, pomyśleli właśnie o utrzymaniu tych rynków zbytu w taki sposób, by nie miało się wrażenia, że robotnik i chłop w Polsce są groźniejszymi konkurentami pana nadleśniczego, niż zagraniczny eksporter drzewa.

Autorzy prowokatorskiej ulotki nie potrafili zachować żadnego umiaru w zacietrzewieniu i przedstawiają strajkujących chłopów i robotników, jako stado głupich, tchórzliwych baranów, którzy nie wiedzą, czego chcą, ślepo rzekomo idąc za „chytrym Pietruczukiem“, który robi strajki po to, aby mieć z czego żyć.

Hola panowie! Gdyby Pietruczukowi chodziło o środki utrzymania, a nie o ideę, to jako zdolny i wszechstronny rzemieślnik pięciokrotnie więcejby zarobił, niż może mu dać związek. Ale co tu mówić. Znamy te „chwyty“ i te „bezpartyjne“ kalumnje!

Co jednak najciekawsze, ulotka jest „nielegalna“. Ale odbita w drukarni legalnej, porządnie, w setkach tysięcy egzemplarzy (ciekawe, skąd taka mała, „zakonspirowana“ grupa „rolników i robotników leśnych“ od czterech tygodni głodująca, ma tyle pieniędzy na ulotkę. Hę?). Drukarnia, jak wiadomo, ma obowiązek dawać referentowi bezpieczeństwa starostwa swoje druki do przeglądu. I pan referent niewątpliwie coś niecoś wie o tych „bezrobotnych autorach“ z nieprawdziwego zdarzenia. A jak nie wie, to my mu pomożemy. I drukarnię „zakonspirowaną“ znajdziemy i autorów „nielegalnych“ ulotek. Taki już dobry charakter mamy. Ale wówczas, niech się pilnują wszyscy ci, którzy za grubszą forsę, na zawołanie, raptem swój „chłopski“ i „robotniczy“ rodowód przypomnieli.

Co do jednego możemy ich uspokoić: — **strajku nie złamią!**

Edward Hryniewicz.

Dziwne żądania

Starosty lubelskiego...

(Kor. wł.).

W dn. 8 grudnia miał się odbyć wiec, zwołany przez Radę Związków Zawodowych w Lublinie.

Jakkolwiek wiec został zgłoszony przepisowo i w ustawowym terminie, to jednak Starosta Grodzki zabronił odbycia go, motywując w piśmie do Rady swoją decyzję względami na „porządek i bezpieczeństwo publiczne“.

Wiadomo nam jednak, iż motywy te wysunięte zostały jedynie dla upozorowania słuszności starościńskiego zarządzenia, albowiem w rozmowie z przewodniczącym Rady, tow. Baranowskim, starosta oświadczył, że pozwoli na odbycie wiecu pod warunkiem, iż otrzyma listę kandydatów na mówców, **z której on wybierze sam referentów (!), zaś skreśli nazwiska tych, którzy, jego zdaniem, przemawiać na tym wiecu nie powinni.**

Rzecz oczywista, że tego żądania starosty Rada Związków uwzględnić nie mogła: po pierwsze dlatego, że jest ono ustawowo nieuzasadnione, a powtóre i dlatego, że idąc po linji tego żądania, moglibyśmy w końcu dojść do tego, że starosta skreślałby wszystkich zgłoszonych mówców. I kto wówczas przemawiałby na wiecu? A może w takim wypadku pan starosta wydelegowałby swoich urzędników do przemawiania na wiecu robotniczym?

Za dawanie urlopów z więzienia

Przed kilku dniami aresztowano w Starym Sączu dozorcę więźniów, niejakiego Postrożnego, który zezwalał więźniom na czasowe opuszczanie więzienia.

Mord na ulicy Żywca

W godzinach wieczornych, przy ożywionym ruchu ulicznym, na głównej ulicy Żywca dokonano napadu morderczego na syna rakarza miejskiego, Krasnego, któremu zadano cios nożem w serce tak, że padł trupem. Napastnik zdołał zbiec, został jednak w nocy przytrzymany i osadzony w areszcie przy Sądzie grodzkim w Żywcu. Okazał się nim niejaki Papeż ze Sporysza.

Wiadomości z całej Polski

OFIARA EKSCESÓW.

Podczas ekscesów antysemickich w Radomiu, gromada napastników poczęła obrzucać kamieniami żyda, Wolfa Krymołowskiego. Jeden kamień trafił w głowę trzyletnią dziewczynkę chrześcijankę, która przechodziła ulicę i matkę. Dziecko zmarło tego samego dnia

MORDERSTWO NA TLE ZAZDROŚCI.

W nocy z 16 na 17 b. m. w Małdynianach, gm. mielegjańskiej, został zabity we własnem mieszkaniu przez nieznanego narazie sprawcę Jerzy Śrubaniec. Śrubańca znaleziono na podłodze zbroczonego krwią i ze śladami obrażeń głowy

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że zabójstwa dokonał Wiktor Śrubaniec z Małdynian, który przyznał się do winy. Zabójca ma skaleczoną rękę i głowę. Powodem zabójstwa było utrzymywanie stosunków miłosnych przez Jerzego z Wiktorową Śrubańcową. Zabójcę zatrzymano.

ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY.

Przed kilku miesiącami prasa przyniosła wiadomość o zatruciu chlebem całej rodziny Nitschów w Szopienicach. Spoczątku zdawało się wszystkim, że chleb zawierał składniki sporyszu, który posiada właściwości trujące. Po bliższem zbadaniu okazało się, że do chleba domieszano trucizny, na skutek której zmarły cztery osoby z rodziny Nitschów, a jedna osoba ciężko zachorowała.

Po dłuższych dochodzeniach podejrzenie padło na sąsiada Nitschów, Łacnego, który żył z tą rodziną w niezgodzie. Łacnego aresztowano. Są poszlaki, że Łacny otrzymał truciznę w laboratorjum fabryki porcelany Gieszego, gdzie pracował jako stolarz.

SPALIŁ PIENIĄDZE OJCA.

6-letni Janek Pochwała, mieszkaniec osady Zawistowo, gm. mikołajewskiej, bawiąc się sam w mieszkaniu, wydobył ze skrytki 320 dolarów amer. i kilkaset złotych, które pokrajał nożyczkami, a następnie począł robić wyklejanki. Na widok ojca, wracającego z pracy, chłopak pokrajane pieniądze wrzucił do pieca i spalił.

O wypadku dowiedział się ojciec nazajutrz, kiedy zamierzał wydobyć ze skrytki 100 zł. na kupno konia i krowy. Stary Pochwała, tak przejął się tym wypadkiem, iż skutkiem wstrząsu nerwowego zaniemówił.

SZKOŁA OBLĘŻONA PRZEZ POLICJĘ.

W pościgu za bandytą Franciszkiem Kozakiem, oddział policji w sile 10 ludzi, pod dowództwem naczelnika urzędu śledczego w Lublinie, podinspektora Rucińskiego, osaczył we wsi Amelin bandytę ukrytego na strychu domu Piotra Książka.

W domu tym znajduje się również szkoła. Wezwano nauczycielkę do wyprowadzenia dzieci, poczem rozpoczęto z bandytą rokowania o złożenie broni i poddanie się. Policja wrzuciła do wnętrza granat gazowy. Bandyta wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Przy zabitym znaleziono dwa rewolwery i kilkanaście naboi. Stwierdzono, że Kozak dnia poprzedniego postrzelony został przez policję w nogę. Właściciela domu Piotra Książka aresztowano.

SAMOBÓJSTWO W TATRACH.

Przed kilku dniami, znaleziona na Hali Gąsienicowej ciężko rannego młodzieńca. W pierwszej chwili nie można było ustalić czy był to mord rabunkowy, czy samobójstwo.

Obecnie sprawa wyjaśniła się. Ustalono, że rannym jest 23-letni Andrzej Grzebalski, pochodzący z Gniewoszowa, pow. kozienickiego, który odbywał niedawno służbę w szkole obserwatorów balonowych w Legjonowie. We wrześniu b. r. został zwolniony.

Grzebalski zabrał ojcu 3.000 zł. i wyruszył w podróż. Początkowo zatrzymał się w Warszawie, poczem wyjechał do Francji, skąd został wydalony, ponieważ nie miał paszportu.

Przed przybyciem do Zakopanego, Grzebalski bawił w Krakowie gdzie zaopatrzył się w jednej z firm przy ul. Florjańskiej w mundur z odznakami sierżanta podchorążego lotnictwa.

Mundur miał mu umożliwić nabycie broni... Rzeczywiście u jednego z rusznikarzy krakowskich kupił pistolet automatyczny i tak uzbrojony przybył 15 b. m. do Poronina. Dnia 16 b. m. przed południem drogą ponad Jaworzynką ruszył w stronę hali Gąsienicowej. Po drodze zrzucił kartkę, bluzkę oraz czapkę wojskową.— Pod Kopą Magury wystrzelił trzykrotnie z pistoletu: dwie kule poszły w powietrze, a trzecia ugrzęzła w piersi, skierowana w stronę serca. Porzucanie w drodze części garderoby miało na celu zatarcie śladów.

Grzebalski przypuszczał, że obficie padający w Tatrach śnieg zasypie części garderoby, a gdy znajdą jego zwłoki, władze będą przypuszczać, iż ma się do czynienia z morderstwem rabunkowem.

Grzebalski przed rozpoczęciem służby wojskowej był uczniem 7-mej klasy gimnazjalnej. Obecnie po operacji znajduje się w szpitalu i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z działalności Socjalistycznego Zarządu Miasta w Błoniu

(Kor. wł.).

W ubiegłym tygodniu upłynął rok od objęcia rządów w mieście przez socjalistycznego burmistrza tow. dr. Nowakowskiego. Okres ten wyzyskany był dla zakrojonych na szerszą skalę robót ziemnych i brukarskich, które w miarę posiadanych funduszów i preliminarza budżetowego wykonano w 100% pomimo, iż z Funduszu Pracy nie otrzymano ani grosza, gdy w r. ub., za urzędowania b. burmistrza z Funduszu Pracy, otrzymywano dotacje.

Wyrównano dróg dojazdowych do miasta kilka kilometrów; zabrukowano nowych ulic i przebrukowano około 3.500 metrów²; ułożono nowych chodników ponad 500 mtr. b.; urządzono ogródek dla dzieci i półkolonje, na które uczęszczało około 100 dzieci robotników, otrzymując posiłek.

Dużą bolączką jest brak szkoły, tak, iż sale szkolne mieszczą się w różnych punktach miasta, a jest ich 7 i są nieodpowiednie. Utworzony Komitet budowy szkoły pod przewodnictwem tow. dra Nowakowskiego, przystąpił energicznie do dzieła i w dniu 13 listopada przystąpiono do budowy szkoły powszechnej, w której będą zgrupowane wszystkie sale, rozrzucone po mieście. Będzie to budynek piętrowy na 8 sal szkolnych.

Należy podkreślić ofiarność społeczeństwa, które opodatkowało się dobrowolnie i już wpłaciło ponad 3.000 złotych, za które nabyto materjał i przystąpiono do budowy, która prowadzona będzie, o ile warunki atmosferyczne pozwolą.

Tabela loterji

Ciągnienie gwiazdkowe

Główne wygrane

20.000 zł. — 25705.

Po 5.000 zł. — 101049 108033 152838 156897 180433 183605.

Po 2.000 zł. — 35736 46660 49724 92221 98023 104898 105651 132392 168191.

Po 1.000 zł. — 968 1005 1400 1545 2079 3712 4193 6582 6784 12507 13328 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 41199 42826 46741 46860 49674 54900 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75535 75958 78478 83366 85249 86994 87227 88406 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 110567 110671 111454 112715 112933 114591 121411 128313 129119 130986 131441 134183 135819 136811 136372 138209 141471 142057 142330 146146 147561 151521 156611 156363 157832 157906 157527 158777 160817 160965 161107 162038 162745 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821.

Wygrane po 200

363 468 1085 231 509 65 99 705 872 953 2018 412 793 836 3398 409 847 4157 269 365 5455 88 643 58 871 6068 164 244 827 7169 225 8269 9033 124 266 716 10251 424 94 11464 676 743 861 943 13300 14595 920 16034 282 631 17166 71 317 560 753 18440 648 86 19095 216 311 981 20055 982 21117 411 884 950 22130 263 731 23126 441 945 24881 967 26060 182 549 27278 494 966 28338 748 73 29014 237 302 594 875 30363 31536 800 88 32387 560 33098 756 34135 71 238 37678 38315 486 890 39006 31 109 40247 329 54 786 41585 87 42178 461 515 87 869 43249 67 44374 747 867 45476 804 46052 331 537 905 8 47500 40 665 48139 241 9099 199 23 606 702.

50014 536 819 51838 901 52088 185 53063 485 643 54030 193 818 55014 56787 934 58317 640 59117 690 845 60401 556 824 61107 846 62079 479 975 63615 772 64555 75 85 849 65210 854 957 66606 67557 668 996 68116 807 69123 68 94 976 70219 496 591 71125 289 339 484 527 713 72187 73369 74116 75 697 791 990 75177 549 835 76484 601 78243 57 950 78243 950 79267 602 80576 81565 82081 164 370 814 83304 492 556 632 84080 709 86053 214 65 87111 383 605 830 984 88161 215 64 561 70 883 932 89150 308 488 822 90007 863 91397 663 92823 981 93180 768 94536 85 663 95480 767 96220 561 96220 561 99444 659.

100011 955 101454 102370 430 103480 695 104680 746 105615 51 106194 364 551 669 107128 304 108126 473 747 989 109866 110043 969 111003 36 618 112277 113484 114646 751 803 115049 182 374 593 656 763 116037 425 825 117747 118155 297 507 702 119205 384 522 693 121290 938 122058 927 12343 560 625 768 124082 156 555 71 661 125476 126016 127291 510 720 128485 77 926 129148 319 795 130145 338 874 959 131239 81 349 448 132321 691 894 133096 401 68 567 784 863 90 935 134055 415 61 560 604 850 56 135077 459 137161 486 533 138159 242 336 680 821 140352 789 873 141519 816 95 142314 933 143815 144279 469 146071 124 602 147430 562 796 148033 630 875 149209 723 150029 124 952 151146 335 511 21 734

152063 680 970 153003 70 191 556 608 754 154287 525 836 155955 156402 52 798 158073 164 422 662 159527 16046 111 161476 796 938 46 162093 241 884 163289 476 634 164638 914 93 165195 677 166027 319 790 981 167142 317 767 168426 86 169423 575 170209 470 536 708 171567 172065 603 173073 244 174002 323 532 90 777 176472 863 87 177831 178058 203 366 509 179571 670 180250 526 181580 901 182086 728 931 183107 390 184453 70.

Wygrane po 100 zł.

19 255 95 349 590 612 2171 669 743 912 3356 746 823 4129 378 520 615 38 802 998 5240 403 24 545 89 778 986 6098 110 464 575 692 828 78 7072 257 77 795 831 8535 754 56 919 9066 160 65 977 10238 48 61 307 15 49 64 563 803 11267 308 595 626 68 749 826 12024 258 85 422 583 13093 176 214 33 358 69 531 43 851 14176 388 597 15264 455 74 519 622 53 817 47 916 16163 95 222 65 45 071 607 844 52 957 17063 110 217 453 518 701 70 889 18181 287 532 59 730 80 19207 69 344 404 504 80 761 914 20278 326 978 21004 31 295 366 573 678 850 75 22497 575 757 23100 727 24352 766 869 88 25022 158 330 61 449 739 85 943 26149 307 411 729 801 933 39 27340 430 65 531 70 687 773 28028 757 29051 107 391 626 942 30037 523 740 99 31140 202 29 522 86 831 914 32204 370 404 663 702 33196 389 584 700 44 851 34043 158 418 31 95 523 634 46 94 802 35290 334 79 83 431 636 72 743 91 970 36194 369 449 526 29 37207 921 38018 174 453 622 729 963 39114 281 965 40766 810 916 41004 5 47 198 202 58 313 642 881 42074 100 324 437 964 43068 83 113 517 81 859 44063 190 209 505 18 604 45015 45 54 169 313 46159 246 457 716 47142 484 629 85 8180 250 74 593 49064 238 467 505 707.

50000 676 683 51132 211 63 409 551 86 747 81 52009 66 326 604 739 53055 81 93 243 430 680 951 84 54300 635 68 914 84 55152 313 598 610 713 62 96 955 56121 208 496 606 929 57072 104 32 347 627 721 43 826 58058 287 674 59323 60140 350 465 71 520 61288 650 945 46 62112 323 81 419 783 954 63186 307 552 623 713 992 64134 71 412 65078 304 98 466 66025 560 810 67093 631 77 895 68166 552 897 69189 231 334 457 77 592 743 957 70120 431 500 66 623 71389 796 892 958 61 70 72089 265 84 422 61 525 714 846 73063 469 699 782 940 74042 477 76026 306 578 616 26 50 875 77179 714 906 45 88 78060 260 729 871 79066 271 495 556 93 845 80443 49 712 81044 178 201 356 63 532 743 82069 368 426 895 975 83555 59 620 704 84204 84 412 521 878 86526 34 711 883 990 92 87093 218 549 65 903 88305 722 821 89113 54 320 493 555 641 750 955 90180 88 89 229 30 629 91580 637 69 783 868 92276 385 98 462 855 93065 84 256 96 621 94244 358 549 958 95181 238 407 9 731 964 96271 77 96 917 97155 247 376 698 870 98016 242 650 99190 383 647 856

100027 47 481 991 101158 69 305 89 698 874 902 56 102068 411 688 715 74 842 45 103001 11 181 394 525 54 795 104521 32 610 756 839 953 84 105004 55 65 74 76 207 361 659 106039 44 85 257 651 726 64 846 66 946 60 107232 337 52 661 108040 81 191 241 330 412 30 561 917 109403 31 37 892 903 110664 111085 385 504 32 112231 98 526 746 995 113161 95 322 450 90 749 905 77

114016 94 109 202 305 463 818 115061 433 525 679 730 863 947 116133 207 341 592 606 863 117024 44 727 99 118008 57 220 312 710 119348 78 404 785 886 120432 629 47 899 121129 227 347 81 441 516 844 122074 200 42 66 571 649 123120 23 779 807 929 124006 321 423 72 125000 283 87 868 927 126079 557 657 127077 84 113 310 452 51 175 910 64 128111 16 373 461 583 129060 461 546 719 25 72816 130312 438 932 131103 488 984 132593 762 133264 83 585 609 947 134372 498 702 992 135169 468 99 136353 492 589 6996 137216 526 685 138013 27 48 247 867 928 139369 549 670.

140000 237 369 426 45 612 141132 469 630 68 143594 669 93 144183 402 384 432 618 739 847 905 142250 393 717 32 145165 73 674 811 94 146010 556 604 731 899 147038 95 236 98 452 520 605 4 827 931 148553 622 988 149038 170 607 790 884 150279 84 302 90 557 602 94 909 64 151025 61 156203 20 54 70 349 571 76 795 939

152052 354 519 728 840 79 88 967 153166 720 154329 672 81 756 155360 788 837 907 156020 177 667 157253 833 642 51 720 923 158184 419 823 932 79 159005 20 299 755 160048 649 854 997 161284 94 526 606 828 31 162156 443 983 163059 303 29 164026 55 96 97 200 40 670 732 85 876 967 165041 247 573 768 166132 395 643 715 167086 158 414 719 168071 84 224 52 309 755 836 50 169292 550 801 922 170104 499 526 745 171043 50 66 125 278 518 647 740 919 172092 341 62 99 506 734 173261 336 428 507 748 887 174260 417 35 815 175035 52 377 748 91 910 176623 737 837 914 177273 370 458 952 178055 251 842 96 440 41 78 598 683 85 791 996 179041 49 224 30 773 89 925 42 180114 581 861 181126 75 289 449 517 677 96 916 38 182149 466 649 71 80 706 11 850 83083 247 98 358 646 811 986 184244 634 780 981.

Kącik radjowy

Audycje świąteczne dla Polaków zagranicą

Polska krótkofalowa stacja radjowa rozpoczęła już swoją pracę od października b. r. Znak wywoławczy tej stacji brzmi S. P. W. Długość fali, zapewniająca duży zasięg tej nowej rozgłośni, bo aż do wysp japońskich na wschodzie i Ameryki południowej — na zachodzie, pozwala otrzymywać codziennie audycje radjowe w języku polskim — Polakom, zamieszkałym na terenach południowo - amerykańskich republik, a więc: w Argentynie, Brazylji oraz Azji.

Polskie Radjo, otaczając serdeczną myślą swoich rodaków na obczyźnie, przeznaczając dla nich specjalne audycje w swym programie, w okresie Bożego Narodzenia zmontowało dla polskiej, krótkofalowej stacji następujące audycje: dnia 24.XII, godz. 17.30 — 18.30 „Wigilja dla Polaków z zagranicy“, oraz kolendy z płyt. Dnia 25.XII, godz. 17.30 — 18.30: Wiadomości z kraju, odczytanie fragmentu z „Chłopów“ Reymonta przez p. Kuninę, recytacje wierszy przez p. Wiercińskiego, oraz audycja muzyczna. Dnia 26.XII, godz. 17.30—18.30 nadane będzie słuchowisko dla dzieci p. t. „Historja pierwszej choinki“, krótki koncert Chóru Dana, oraz muzyka z płyt o charakterze polskim. Czwarta audycja — noworoczna — obejmie przemówienia do Polaków z zagranicy, pogadankę na temat „Piękno mowy ojczystej“, oraz muzykę z płyt gromofonowych.

„Piosenki i tańce naszego przyjaciela“

Pod powyższym tytułem nadana będzie w dniu 21 grudnia o godz. 18 audycja dla dzieci, poświęcona pamięci zmarłego dnia 10 listopada br. muzyka, Władysława Macury. Imię to dobrze jest znane dzieciom z całej Polski, gdyż zmarły kompozytor, będąc przez szereg lat referentem muzycznym audycyj dziecięcych, skomponował ogromną ilość piosenek i ilustracyj do słuchowisk. Wiele z nich znają dzieci nietylko z Radja, ale też z różnych pism i tygodników, które chętnie drukowały piosenki dziecięce zgasłego muzyka. Władysław Macura pozostawił dzieciom po sobie spuściznę tak bogatą, jakiej nie zostawił żaden inny kompozytor polski. W audycji sobotniej zostaną przypomniane najpopularniejsze wśród dzieci piosenki i tańce Władysława Macury.

Pomnik niemieckiego zwycięstwa

W swojej wędrówce po Prusach Wschodnich odwiedził Melchjor Wańkowicz słynne pola bitew pod Grunwaldem i Tannenbergiem. Długie lata skromny kamień stał na pamiątkę grunwaldzkiej wiktorji. Chwałę oręża niemieckiego pod Tannenbergiem głosi wspaniały pomnik - mauzoleum. Kontrast ten wiele nasuwa refleksyj. W reportażu mówić o tem będzie prelegent.

Reportaż nosi tytuł: „Tannenberg denkmal“ i „Serce na Rossie“ i jest on ostatnim z cyklu na „Mazurach Pruskich“ w opracowaniu Melchjora Wańkowicza, a nadany będzie dnia 21 grudnia o godz. 17.00.

„Kraków — starodawny gród“

Nasi rodacy zagranicą przypominają sobie audycję poświęconą Warszawie, którą opracował prof. Aleksander Janowski. Obecnie nadaje Polskie Radjo audycję, która ich zapozna z dawną stolicą Polski — Krakowem. Będzie to barwne słuchowisko, w którem wystąpi popularna postać pana Twardowskiego, opracował je inż. Stanisław Broniewski, a nadane będzie ono dnia 21 grudnia o godz. 21.000.

Ogólna konferencja Organizacji P. P. S. pracowników miejskich i instytucyj użyt. publicznej

odbędzie się dziś (sobota) o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Wareckiej 7 — II p.

Wszyscy Towarzysze—Delegaci ze względu na ważność sprawy, będącej na porządku dziennym, proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

W sprawie obniżki komornego

Na mocy okólnika Min. Spraw Wewn. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę ogłosił okólnik, dotyczący stosowania się właścicieli nieruchomości w Warszawie do przepisów o obniżce komornego. W zasadzie okólnik Kom. Rządu powtarza wszystkie punkty objęte zarządzeniem Min. Spraw Wewn. Dodaje się przytem, iż sublokatorzy korzystają z tych samych przywilejów, co i główni lokatorzy. Zatem, o ile główny lokator płaci obecnie mniej niż przed 1 grudnia 1935 r. w tym samym stosunku korzysta z obniżki sublokator. Obniżka komornego i opłat za odnajmowane pokoje następuje niezależnie od tego, czy właściciel nieruchomości zgadza się na to, czy główny lokator chce uznać opłaty sublokatora odpowiednio obniżone.

Kiedy stanieje prąd elektryczny

Dotychczas wykaz cen hurtowych z poprzedniego miesiąca ogłaszany jest w „Wiadomościach statystycznych" 25 dnia każdego miesiąca. W ten sposób ceny węgla obniżone w grudniu, byłyby ogłoszone dopiero 25 stycznia. Wyjątkowo ceny węgla ogłoszone już będą w numerze z datą 25 b. m., który ukaże się 23 b. m.

Jak wiadomo, obniżka ceny prądu może nastąpić dopiero po tem ogłoszeniu. Obniżka ceny będzie obowiązywała od stycznia. Ponieważ obniżka właściwego gatunku węgla wynosi 12,9 proc., odpowiednio do tego elektrownie obniżą cenę prądu.

Manufaktura nie stanieje

Akcja prowadzona przez Min. Przem. i Handlu w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby nie obejmie, jak nas informują, artykułów włókienniczych. Możliwe są częściowe, bardzo małe zniżki, które jednak nie będą miały większego znaczenia.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś „Trójka hultajska" Marjana Hemara (według Nestroy'a) z udziałem Stefana Jaracza.

OPERA: Codziennie „Baron Cygański".

TEATR NARODOWY: Dziś „Przepióreczka". W próbach „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego.

W niedzielę o 3.30 „Stare wino".

TEATR POLSKI: dziś „Zburzenie Jerozolimy" Konczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 pop. „Kordjan".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater".

W niedzielę o 4 p. p. „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś „Przedziwny stop". Dnia 25 grudnia premjera komedji „Codzień o 5-ej".

W niedzielę o 4 p. p. „Dom otwarty".

TEATR NOWY: Dziś „Był sobie więzień" komedja Anouilha'a w reżyserji A. Węgierki z Ćwiklińską, Maszyńskim (tyt.)

W niedzielę o godz. 4 p. p. „Powrót mamy".

TEATR KAMERALNY: Dziś komedja Jaroszyńskiego „Sąsiadka".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra sztukę Niccodemi'ego „Cień".

CYRULIK WARSZAWSKI: Ostatnie przedstawienia satyry „Z przedziałkiem".

TEATR „WIELKA REWJA". Ostatnie dni „Pan Minister i Dessous".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o 4-ej i 7-ej przy ul. Młynarskiej 2 „Okrężne".

TEATR HOLLYWOOD (Hoża 29). Dziś rewja „Warszawa—New-York"

CYRK Staniewskich. Dziś i codziennie o 8.15 wiecz. wielki nowy program. Wśród atrakcyj: Wyścig motocyklisty z lwami. We wtorek środy, soboty i niedzielę o 4.30 i 8.15.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg" Korniejczuka.

Z FILHARMONJI. W niedzielę, od będzie się poranek muzyczny, który wypełnią utwory Wagnera. W poranku weźmie udział świetna śpiewaczka operowa Zofja Fedyczkowska. Orkiestrą dyryguje p. Józef Oziminski.

„WYPRAWA PO SZCZĘŚCIE"

Teatr Letni wystawia na Gwiazdkę dzieciom obrazek sceniczny Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. „Wyprawa po szczęście", która interesuje nietylko dzieci oraz młodzież starszą i dorastającą, lecz nawet i słuchaczy dorosłych. Lekka muzyka K. Lewickiego, śliczne pląsy baletu Tacjany Wysockiej zyskują gorące oklaski całej widowni zarówno.

„Wyprawa po szczęście" grana będzie w Teatrze Letnim: w drugi dzień Świąt t. j. w czwartek 26 b. m. o g. 12 w południe, w sobotę 28 b. m. o godz. 4 pop. i w niedzielę 29 b. m. o godz. 12 w południe.

Z teatrów warszawskich

Teatr Kameralny. „Sąsiadka", komedja w 3-ch aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

Teatr Kameralny odgrzebał wcale sobie niezłą komedję Tadeusza Jaroszyńskiego, wystawioną po raz pierwszy w Warszawie w r. 1910.

Akcja komedji osnuta na zgranym dość temacie, lecz przeprowadzona zręcznie i umiejętnie.

Żona, znudzona nadmierną monotonją i spokojem życia małżeńskiego, pod wpływem namowy przyjaciółki postanawia męża poddać próbie.

Pisze do niego list rzekomo w imieniu jakiejś słynnej aktorki.

Mąż wpada w potrzask. lecz odbija się to przedewszystkiem na żonie, którą porzuca dla gwiazdy sceny.

Rozczaruje się jednak wkrótce do swojej romantycznej divy i wróci skruszony do równie skruszonej żony.

Akcja komedji nie zawiera żadnych niespodzianek, lecz zmontowana jest dobrze, pomijając lekkie dłużyzny aktu I.

Postacie komedji zarysowane są plastycznie i ukazane w różnem naświetleniu.

Szczególną wyrazistością konturów wyróżnia się postać urodzonego naciągacza — Eustachego — przyjaciela pana domu.

Karol Adwentowicz w tej osobliwej ,jak na siebie roli, ukazał w całej okazałości wielostronność swego talentu aktorskiego, który od głębokiego patosu postaci Ibsenowskich z całą swobodą i lekkością przerzuca się do drobnych względnie typów charakterystycznych, nie tracąc nic na swojej sile i sugestji.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje również Bolesław Rosłan w roli Djonizego, ojca żony, który z tej roli zrobił swego rodzaju majstersztyk gry aktorskiej.

Stanisława Mazarakówna nader poprawnie wywiązała się z roli żony i p. Czaharska-Kowalewska żywo i wymownie ujęła rolę jej przyjaciółki.

W roli Stefana, pana domu, godnie się zaprezentował Jan Ciecierski.

Dekoracje i wnętrza projektowała Elżbieta Mucharska.

Sztuka została przystosowana do obecnych stosunków przez podkreślenie pewnych osobliwostek teraźniejszego obyczaju warszawskiego.

W związku z tem jednak od czasu do czasu wyczuwa się znaczny dystans między formą i treścią djalogu komedjowego, a jego aktualnem zastosowaniem.

Tego rodzaju adaptacje są zawsze trochę niebezpieczne i wymagają niemałej pracy i wysiłku. Robione na kolanie rzadko kiedy dają całość dostatecznie zharmonizowaną.

J. N. M.

Zmiany zasad przemiału zboża

Na rynku zbożowym i w produkcji piekarskiej zajdą niebawem zasadnicze zmiany. Zamierzone jest przywrócenie w miastach popularnego gatunku chleba, t. zw. sitkowego, który skasowany został z dniem 1 października r. b. Pozatem młyny będą mogły produkować mąkę razową 95%, a drobne uchylenia w normach przemiałowych nie przekraczające 5% będą dopuszczone przy wszystkich gatunkach mąki. W sprawie tej odbywają się obecnie konferencje w wydziale aprowizacyjnym M. S. Wew. przy udziale przedstawicieli związków młynarzy i piekarzy. (PID).

Ceny w restauracjach i w cukierniach

Władze administracyjne rozpoczynają podobno akcję celem zmuszenia właścicieli zakładów gastronomicznych do odpowiedniego obniżenia cen. Zaznaczyć należy, iż w niektórych restauracjach ceny zostały obniżone, jednak w stopniu minimalnym. Obniżka 10 procent nie odgrywa żadnej roli i nie odpowiada istotnym możliwościom redukcji cenników, wynikającym z obniżki produktów, kupowanych przez restauracje i przez cukiernie.

Bezrobotni przy oczyszczaniu ulic

Wczoraj rozpoczęło się uprzątanie śniegu. Do wywozu śniegu Zarząd Miejski użył 28 samochodów ciężarowych, oraz donajął 112 bezrobotnych, którzy sprzątali śnieg i zgarniali w sterty. Zakład Oczyszczenia Miasta używa narazie tylko swoich stałych pracowników ,jednakże w razie zwiększenia się opadów będzie donajęta jeszcze odpowiednia ilość bezrobotnych.

Z Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie

Dnia 18-go grudnia r. b. odbyło się miesięczne posiedzenie władz Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, na którem między innemi sprawami przyjęto do wiadomości 1) uruchomienie Instytutu Chirurgji Urazowej przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 37, do którego będą kierowane wszystkie wypadki urazowe tak do leczenia ambulatoryjnego, jak i leczenia szpitalnego, 2) W wyniku pertraktacji z Miejskim Wydziałem Szpitalnictwa, Ubezpieczalnia uzyska przydział łóżek w Szpitalach miejskich; 3) Do dnia 18 b. m. zostało wydanych ubezpieczonym 175 tysięcy stałych legitymacyj, — pozostałym legitymacje, na które złożono deklaracje — zostaną doręczone do dnia 1 stycznia 1936 roku.

Spowodu ścisku

Wskutek nieprawdopodobnego przepełnienia tramwajów, głównie idących z Żoliborza w godzinach rannych, miejscowe spółdzielnie postanowiły podjąć interwencję u p. prezydenta miasta. Powzięta w tej sprawie uchwała wskazuje na to, że przy obecnem przepełnieniu tramwajów, przedsiębiorstwo to ponosi duże straty, albowiem znaczna liczba pasażerów, bez własnej winy, jeździ tramwajami bezpłatnie, gdy nie ma możności wykupywania biletów.

Kronika organizacyjna

STARÓWKA: Zebranie członków i sympatyków dziś o godz. 6.30 Długa 26. Referat tow. Lameta n. t. „Dlaczego wstąpiliśmy do PPS."

Praca nad nową premierą

U HANKI ORDONÓWNY. Od dwóch miesięcy trwają w „Wielkiej Rewji" przygotowania nowego programu, który będzie nowością w dziedzinie widowisk roryzwkowych.

Hanka Ordonówna nazwała ten program „Widowisko nr. 1", gdyż słowo „widowisko" najlepiej określa charakter tego przedstawienia.

Premjera odbędzie się 28 grudnia. Do tego czasu grana będzie, ciesząca się wciąż wielkiem powodzeniem, melodyjna kom. muz. „Pan minister i dessous", która osiągnęła już przeszło 30 przedstawień.

Co usłyszymy w Radjo?

SOBOTA, dnia 21 grudnia 1935.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Koncert Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 13.00 Muzyka salonowa (płyty). Goschat: Nad jeziorem Wörther — walc. Lange-Grohmann: Idylla. A. Scybold - L. Wenninger: Wiejscy kowale. P. Lincke: Robaczki świętojańskie. J. Strauss: Moje kochanie — walc. 14.30 „Ze świata bajek" — koncert Zespołu Niny Mańskiej. 15.00 „Krzysztof Arciszewski" —fragment z powieści Jerzego Bohdana Rychlińskiego p. t. „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego". 15.30 Muzyka lekka (płyty). Luigini: Suita baletowa. E. Coates: Londyńska suita.

16.15 Arje i pieśni w wykonaniu Eugenjusza Maya. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Tannebergdenkmal i Serce na Rossie" — reportaż z Prus Wschodnich Wańkowicza. 17.15 Nowości z płyt. 18.30 „Program kartelowy w Polsce" — przemówienie, wygłosi Pan Minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki. 18.50 Program na dzień następny. 19.40 Wiadomości sportowe.

20.00 Koncert Chóru „Eryana" ze Lwowa. Mozart: Kołysanka „Śpij książątko" (słowa Rybickiego). Liszt: Liebestraum — preludjum (sł. Rybickiego). Paderewski: Menuet. Albeniz: Tango (sł. Rybickiego). Albeniz: W Sewilli. Liadow: Tabakierka grająca w wykonaniu Ork. Filadelfijskiej pod dyr Stokowskiego (płyty). Eryano - Nawrocka: Cztery małe krasnoludki. Bałtarowicz: Włóczęga — tango. Katscher - Hemar: Dziś choćby się świat zawalił— walc. ang. Eryano-Budzyński: „50%" — slov-fox. 21.00 Audycja dla polaków z zagranicy: „Kraków starodawny gród" — opracował inż. Stan. Broniewski (z Krakowa). 22.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Wypadek motorowego

Przy ul. Puławskiej 13, w zajezdni tramwajowej Mokotów, motorowy 48-letni Józef Baliński (Piusa 33), śpiesząc do pracy, wpadł do kanału z wysokości 2 mtr. Ogólnie potłuczonego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Echa słynnej katastrofy

Śledztwo w sprawie głośnej katastrofy budowlanej, która miała miejsce latem r. b., przy ul. Freta Nr. 16 i pochłonęła 6 śmiertelnych ofiar, dobiega końca. W bieżącym tygodniu przedstawili swoją opinję o przyczynach katastrofy biegli, powołani przez władze sądowo-śledcze z pośród profesorów Politechniki Warszawskiej. Ekspertyza ta zawarta na kilkunastu stronach pisma maszynowego, oparta jest na badaniach przeprowadzonych w Laboratorjum Wytrzymałości Materjałów przy Politechnice. Sędzia śledczy 6 rew., kończy przesłuchiwanie świadków w tej sprawie w której oskarżeni są współwłaściciele domu Fischuatowie i administrator. (PID.)

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ.

W sobotę, dnia 21 grudnia, o g. 8-ej wiecz. w lokalu P. Z. M. W., ul. Królewska 16, ob. **prof. Stefan Zygmunt Czarnowski** wygłosi odczyt n. t.: **„Warunki powstawania prądów religijnych wśród ludności pracującej".**

Wypiek chleba w czasie świąt

Cech Piekarzy ustalił w porozumieniu z władzami administracyjnemi warunki pracy w piekarniach w okresie świąt Bożego Narodzenia. Wypiek prowadzony ma być w piekarniach najdalej do godz. 13 w dniu Wigilji Święta Bożego Narodzenia, 24 b. m. Piekarnie wznowią wypiek dopiero po dwóch dniach świątecznych, w piątek w wczesnych godzinach rannych.

(PID).

Nasza rubryka

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych i robi przeróbki u siebie bardzo tanio, ul. Chmielna [illegible] m. 14.

STUDENTKA pedagogiki, wieloletnia nauczycielka, uczy dorosłych, przygotowuje do egzaminów externa. Referencje. Telefon: 2-00-35.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacja, korepetycja. Tłumaczenia. Ceny przystępne. Wiadomość: Pańska 3 m. 8 do 10 rano lub od godz. 8 wieczór.

STUDENTKA matematyki, rutynowana nauczycielka, udziela: matematyki, fizyki, polskiego i niemieckiego. Zakres 8-miu klas. Tanio. Telefon 11-72-21.

FRANCUSKI PERFECT. Literatura, konwersacja, wypracowania, tłumaczenia. Lekcje teoretyczne i praktyczne. Przechodnia 5 m. 10. Tel. 5-12-37.

FIZYKI, chemji udziela doktór chemji. Zakres gimnazjalny i uniwersytecki. Tanio. Pańska 3 m. 8 do godz. 9 i pół rano lub od godz. 20.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggert.
APOLLO: „Ostatni posterunek".
ATLANTIC: „Wesoła rozwódka".
AMOR: „Imitacja życia" i „Blond
ANTINEA: „Przeor Kordecki" i „Pieskie życie".
AKRON: „Człowiek dwuch świa- „10 z Pawiaka".
AS: „Rewolucja śmiechu" i „Ciechocinek".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Nie miała baba kłopotu".
COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca".
CORSO: „Mały pułkownik" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Veronika" i „Ognisty konwój".
ELITE: „Jubika" i „Wróg kobiet".
EUROPA: „Piekło".
FILHARMONJA: „Gabinet figur woskowych".
FLORIDA: „Niewidzialny człowiek" i „Córka Generała Pankratowa".
FAMA: „Dyktator".
FORUM: „Baboona" i rewja.
HELJOS: „Dzień wielkiej przygody".
ITALJA: „Śpiew, całus i dziewczyna" i „W kastylskim ogrodzie".
KOMETA: „Tajemnicza dama".

LUX: „Amok" i „Przyjaciele i kochankowie".
LOS: „Poco pracować?" i dodatki.
MAJESTIC: „Miłość w czołgu".

MEWA: „Czerwona dama" i „Urwis z Wiednia".
MASKA: „Tarzan nieustraszony" i „Poco pracować".
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKIE: „Ostatnia Serenada".

MUCHA: „Pani nie chce dziecka" i „Ludzie za kratami".
NOWA TOMBOLA: „Droga bez powrotu" i „Rewolucja śmiechu".
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe".
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Wesoła wdówka" i „Dobra wróżka".
POPULARNY: „Czerwona dama", „Miłość dla początkujących" i rewja.
PROMIEŃ: „Bal w Savoy'u" i „Nowi ludzie".
PRAGA: „Kapryśna Marietta".
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku"
RIVIERA: „Dzień wielkiej przygody" i dodatki.
ROXY: „Pat i Patachon".
SFINKS: „Szanghaj".
SOKÓŁ: „Hanka" i „Buddy, król dżungli".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Tarzan nieustraszony".
UCIECHA: „Tygrys Pacyfiku".
UNJA: „Malowana zasłona" i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka